

S I S

Serwis Informacyjny Solidarności
nr 24 - zamknięty 3.III.'89

Uwaga! Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne przekazywanie nam jej przez godne zaufania okazje. W ostateczności prosimy korzystać z pośrednictwa poczty na adres:

Wojciech Maziarski
Warszawa,
ul. Braci Żałuskich 3^a m. 58

Wszystkim naszym Kolegom i Współpracownikom z góry pięknie dziękujemy.

x x x

- CO WYDARZYŁO SIĘ W KRAKOWIE -

BIULETYN STRAJKOWY

Dnia 27 lutego 1989 Komisja Uczelniana Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Samorząd Studencki UJ oraz sami studenci na wiecu pod Collegium Novum uchwalili awduiniowy protestacyjny strajk absencyjny.

PROTESTUJEMY przeciwko brutalnej prowokacji ZOMO i UB w dniach 17 i 24 II '89. W piątek 24.II. po wiecu pod pomnikiem Mickiewicza, grupa około 2000 osób udała się w celu przedłożenia listu protestacyjnego w Urzędzie Miasta Krakowa na Placu Wolny Ludów. W liście tym mowa była o rejestracji NZS i ustosunkowaliśmy się w nim do wydarzeń z 17 lutego. Na ul. Franciszkańskiej pochód został zaatakowany przez ZOMO a rozproszone grupy rozprzeczano gazem łzawiącym, armatkami wodnymi, pałkami i kamieniami. Tylko dzięki interwencji Rektora UJ prof. Aleksandra Koja, studenci, którzy schronili się w Collegium Novum mogli zeń wyjść bezpiecznie - przed interwencją Jego Magnificencji Col. Novum było otoczone przez oddziały ZOMO i ciągłe ostrzeliwane gazem. Wymaga podkreślenia fakt, że studenci szli do Urzędu Miasta tylko po to aby złożyć list protestacyjny. Wydaje się nam, że nic nie stało na przeszkodzie abyśmy zostali wpuszczeni do budynku; przecież trzy tygodnie temu delegacja NZS-u idąca na czele kilkusetosobowego pochodu została wpuszczona do Komitetu Krakowskiego PZPR z analogicznym listem. Fakt ten został zresztą szeroko rozreklamowany przez środki masowego przekazu. Dlaczego więc tym razem pokojowa demonstracja została tak brutalnie potraktowana? Na ul. Franciszkańskiej i na terenie starego miasta spowodowany tłum nie miał innego wyjścia jak bronić się przy pomocy kamieni, skomo agresywni milicjanci strzelali gazem, bili pałkami, łali wodą i rzucali kamieniami.

PROTESTUJEMY również przeciwko szkalowaniu NZS-u i całej młodzieży krakowskiej w Telewizji Polskiej i organach prasowych PZPR. Niedzielną audycja TV wyjątkowo jednostronne w swojej wymowie, była niczym innym jak kłamliwą kalumnią na całą krakowską młodzież. W gazetach nie jesteśmy nazywani inaczej jak tylko chuliganami, wandalami i wyrostkami. Cała młodzież jest oburzona takim stosunkiem władz wobec niej, zwłaszcza wobec toczących się obrad "okrągłego stołu" i tzw. "podstołika młodzieżowego" a szczególnie szeroko reklamowanego "porozumienia narodowego".

PROTESTUJEMY przeciwko ignorowaniu przez władzę postulatów młodzieży, niedostrzeganiu przez nią aspiracji, dążeń i ambicji młodego pokolenia Polaków.

Strajk absencyjny jest jedyną możliwą formą zaprotestowania i szansą na dostrzeżenie nas i naszych problemów na arenie społeczno - politycznej w Polsce. Na ulicę wyjść nie możemy - kolejny już raz zostalibyśmy spaiowani i zgaszowani przez "organa bezpieczeństwa". Na żadne rozmowy niestety nie możemy być dopusz-

czeniu - świadczy o tym choćby piątkowe rozpędzenia pokojowej demonstracji. Wobec dotychczasowego fiaska spraw młodzieży przy okrągłym stole jesteśmy bardzo zaniepokojeni dalszym rozwojem sytuacji. Nie pozostaje nam nic innego jak proklamować strajk absencyjny. Strajk jest WYŁĄCZNIE ABSENCYJNY - nie ma strajku okupacyjnego w Col. Novum. Strajk trwa do wtorku wieczorem, w środę, 1 marca idziemy normalnie na zajęcia.

Apelujemy do całej społeczności akademickiej o poparcie naszej akcji. Strajk został uchwalony przez Komisję Uczelnianą NŻS UJ, Semorząd Studentów UJ oraz przez całą wiec - w wyniku głosowania /ok. 30 przeciwnych głosów wobec ok. 2000 za/.

X

- 24.II. OŚWIADCZENIA REGIONU:

związku z faktami niezwykle brutalnych akcji milicji w czasie pokojowych manifestacji młodzieży krakowskiej w dniach 17 i 24 lutego br. Regionalny Komitet "Solidarności" Małopolska wraz z przedstawicielami organizacji zakładowych NSZZ "Solidarność" 118 instytucji uznaje działania WUSW za prowokację polityczną, wymierzoną w pertraktacje prowadzone przez Rząd i "Solidarność".

Stary Kraków przeżył dramatyczne dni. Problemy ludzi młodych, problemy ich przyszłości, ich wolnych organizacji a także ich dążeń do życia w wolnym kraju, są przedmiotem rozmów przedstawicieli społeczeństwa z władzą. Nikomu nie wolno narażać na fiasko toczących się pertraktacji.

Żądamy, by postulaty młodzieży były bezwzględnie wysłuchane i rozpatrzone przez kompetentne władze. Żądamy od władz zabezpieczenia, a nie rozbijania wszelkich manifestacji pokojowych.

Regionalny Komitet "Solidarności"
Małopolska
Przedstawiciele 118 organizacji
zakładowych "Solidarności"

Otrzymują:

Gen. Czesław Kiszczak - przewodniczący delegacji partyjno-rządowej w obradach przy "okrągłym stole"
Lech Wałęsa - przewodniczący NSZZ "Solidarność"

X

- 26.II. "W związku z informacją rektora prof.dr hab. Aleksandra Koja o zapowiedzi ministra edukacji narodowej Jacka Fisiaka zamknięcia Uniwersytetu Jagiellońskiego w przypadku zorganizowania zapowiedzianego na 27.II. o godz. 14 wiecu studenckiego oświadczamy, że ta niesłychana w swej wymowie groźba nosi znamiona prowokacji politycznej. RKS Małopolska nie pozostanie obojętny wobec tego rodzaju działań władz,

godzących nie tylko w środowisko akademickie, ale i w nadzieje społeczeństwa związane z obradami okrągłego stołu."

X

- 25-26.II. Oświadczenia Federacji Młodzieży Walczącej:

Do Przewodniczącego NSZZ "Solidarność"
Pana Lecha Wałęsy:

Zwracamy się do gremium, któremu Pan przewodniczy o publiczne / w tv, rty i prasie / zajęcie stanowiska w następującej sprawie:

Czy strona opozycyjno-solidarnościowa swoim milczeniem wobec wydarzeń krakowskich 24 lutego 1989 r. potwierdza stanowisko władz PRL, które w środkach masowego przekazu przedstawiają nas jako nieodpowiedzialne, nie-liczne grupy młodzieży, zdolne tylko do rzucenia kamieniami ?

Relacje i podłoże wydarzeń krakowskich w dniach 17 i 24 lutego wg współorganizatorów demonstracji, Federacji Młodzieży Walczącej - Kraków :

Wobec braku możliwości wzięcia udziału osób reprezentujących FMW w rozmowach "okrągłego stołu", dotyczących spraw młodego pokolenia, zorganizowaliśmy manifestację w dniu 17 lutego. Celem demonstracji było wręczenie Ministrowi Edukacji Narodowej, przebywającemu w Krakowie, petycji z postulatami zmian w szkolnictwie średnim. Niestety, zwarte oddziały milicji zamiast zabezpieczyć spokojne przejście ulicami Krakowa / jak to czyni się w krajach cywilizowanych /, zablokowały trasę przemarszu. W chwili, gdy organizatorzy wezwali do spokojnego rozejścia się, nastąpił nieoczekiwany, brutalny atak milicji, który spowodował starcia uliczne. Podobnie, jak my, przedstawił przebieg wydarzeń Regionalny Komitet "S" Małopolska w swym oficjalnym oświadczeniu.

W związku z zastosowaniem przemocy wobec młodzieży, a także ze zrzuceniem winy na nas --organizatorów, zgromadziliśmy się ponownie na Rynku Głównym w dniu 24.II.89 r. Historia się powtórzyła, drogę pochodowi zagroził szpaler MO. Próbie jego przekłamania towarzyszyło wyjęcie pał przez służby porządkowe, co telewizja polska w swej relacji świadomie wycięła, pokazując dopiero sypiące się kamienie. Zajęcie to jeszcze raz dowiodło, że w Polsce nigdy demonstranci nie wszczynają pierwszą starć, a jedynie bronią się przed pacyfikującymi oddziałami ZOMO. Ponadto relacje z tych wypadków dowodzą, że oficjalne mass-media nadal stosują manipulację faktami tworząc własną, kłamliwą wersję wydarzeń.

Strzelanie do nas młodych metalowymi puszkami z gazem łzawiącym, lanie wody z armatek, palowanie zza plastikowych tarcz, polowanie urządzone przez Służbę Bezpieczeństwa - to wszystko razem powiększa dystans młodego pokolenia do uczestników okrągłego stołu. Wróćcie nawet my swoim oddziaływaniami nie będziemy w stanie zapanować nad reakcjami młodzieży. Nam również zależy na tym, aby nie doszło do tragedii.

Rodzi się pytanie, czy idea "okrągłego stołu" ogranicza się tylko do gmachu Urzędu Rady Ministrów i osób uczestniczących w rozmowach, czy też obejmuje wszystkie rejony kraju, a w tym lokalne władze?

Oczekujemy od Pana Przewodniczącego NSZZ "S" poruszenia tej sprawy w rozmowach z przedstawicielami rządu PRL oraz poważniejszego potraktowania problemów młodzieży.

Federacja Młodzieży Walczącej - Kraków

X

Federacja Młodzieży Walczącej wyraża protest wobec brutalnej interwencji organów bezpieczeństwa w dniu 24 lutego 1989 r. W tym dniu odbył się wiec na znak protestu przeciwko użyciu siły przez milicję wobec młodzieży szkolnej i studenckiej tydzień wcześniej t.j. 17 lutego.

Chcieliśmy przekazać Prezydentowi Miasta rezolucję zdecydowanie potępiającą akcję milicji, a także nasze postulaty dotyczące reformy szkolnictwa średniego.

Niestety, drogę pokojowej demonstracji zagroził kordon milicji, którego ewidentnie prowokacyjne zachowanie było przyczyną tego, iż doszło do starć z milicją. Przeciw uczestnikom pochodu użyto oddziałów ZOMO uzbrojonych w pałki, gazy łzawiące i armatki wońne. Dziwi nas "forma" dialogu komunistycznej władzy z młodzieżą, tym bardziej, że w tym samym czasie w Warszawie trwają obrady "okrągłego stołu". Rodzi się pytanie czy władzy rzeczywiście zależy na porozumieniu? Wszystko wskazuje na to, że jeśli jej na czymś zależy, to na utrzymaniu władzy, a piątkowa pacyfikacja miała na celu pozbawienie młodzieży reszty złudzeń.

Nie chcemy, aby ulica stała się miejscem, w którym swobodnie będziemy mogli wyartykułować swoje żądania i postulaty. Nie będziemy jednak bezczynnie przypatrywać się bazkarnemu biciu naszych kolegów na ulicach miasta. Nasz protest nie ograniczy się tylko do pisania protestacyjnych oświadczeń. Ostrzegamy, że w przypadku ponownego użycia przemocy nie pozostaniemy bierni. Protestujemy przeciw kłamliwej interpretacji wydarzeń w środkach masowego przekazu. Jednocześnie żądamy usunięcia ze stanowiska WUSW w Krakowie - gen. Trube, "człowieka stanu wojennego", odpowiedzialnego za ostatnie wypadki w Krakowie, oraz wyciągnięcia konsekwencji wobec agresywnie zachowującej się milicji

Rada Koordynacyjna
FMW Kraków

X

- 27.II. Oświadczenie KO NSZZ "S" pracowników UJ:

"W ostatnich dniach jesteśmy świadkami wydarzeń, których podłożem jest znicięciem młodzieży spowodowane niejednoznaczny stanowiskiem władz wobec oczekiwanych przemian społecznych. W dniach 17 i 24. II. '89 manifestacje młodzieży zostały brutalnie zaatakowane przez siły milicyjne. Wydarzenia te, oraz poprzednie ciężkie pobicia pracowników naukowych UJ, niemożność wykrycia sprawców, a ostatnio - oburzające manipulacje materiałem filmowym sporządzonym przez MO i TV-Kraków, a upowszechnionym w skali ogólnopolskiej stanowią zagrożenie dla szans na porozumienie i wykorzystywane są do atakowania uniwersytetu i jego władz rektorskich. W pełni popieramy żądania młodzieży legalizacji jej własnych niezależnych organizacji, w pierwszym rzędzie MZS, jak też i jej protesty przeciwko użyciu siły. Wyrażamy również zrozumienie dla jej emocjonalnej reakcji. Rozumiejąc racje przemawiające za apelem Lecha Wałęsy o powstrzymaniu się od czynnych akcji protestu na czas toczących się negocjacji poddajemy ten apel pod rozwagę środowisku studenckiemu. Wobec dezinformacji dotyczącej ruchów studenckich oraz przebiegu ostatnich wydarzeń, proponujemy podjęcie szerokiej niezależnej akcji informacyjnej skierowanej do społeczeństwa naszego miasta."

- 27.II. Oświadczenie Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego:

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego z głębokim niepokojem i troską śledzi rozwój sytuacji wytworzonej wokół Uczelni. Do faktów, o których Senat wypowiedział się już w Oświadczeniu z dnia 22 lutego br., doszły nowe. W związku z tym pragniemy oświadczyć, co następuje:

1. Senat czuje się odpowiedzialny za całość sytuacji na Uniwersytecie, musi się jednak liczyć z tym, że pewne akcje studenckie lub działania, w których studenci biorą jedynie udział, nie mogą być w pełni kontrolowane. Szanujemy podmiotowość studentów, są oni dla nas partnerami w rozwiązywaniu problemów, przed którymi stoją tak Uniwersytet, jak i Kraj, mamy jednak prawo wymagać od nich współodpowiedzialności oraz wierności podjętym zobowiązaniom.

2. Stwierdzamy z oburzeniem, że w dniu 23 lutego br. doszło do tzw. happeningu, którego nie można inaczej nazwać, jak bezprzykładnym wybrykiem, wykazującym elementarny brak kultury i poczucia odpowiedzialności obywatelskiej.

Następnego dnia kolejna manifestacja studencka przerodziła się w wielogodzinne starcie z Milicją Obywatelską, w czasie którego z obu stron zostały użyte środki przemocy, a wiele osób zostało poszkodowanych.

3. Fakty, o których mowa, zostały w dniu 26 lutego br. w godzinach wieczornych tendencyjnie przedstawione w ogólnopolskim programie TV: niektóre wydarzenia zostały nadmiernie wyeksponowane, inne całkowicie pominięte. W szczególności została zafałszowana wypowiedź Prorektora d/s Studiów prof.dr hab. Stanisława Grodzkiego, z której wyrwano fragment jednego zdania, fragment ten, pozbawiony kontekstu, zmienił w oczywisty sposób swój sens. Stanowczo protestujemy tego rodzaju manipulacjom i domagamy się udostępnienia TV dla przedstawienia stanowiska Senatu w tej sprawie.

4. Senat wyraża najgłębsze uznanie dla postawy prof.S.Grodziskiego i jego pracy jako Prorektora d/s Studiów, obdarzając Go niezmiennym swym pełnym zaufaniem.

x

- 27.II. Oświadczenie Komisji Uczelnianej NZS:

Dnia 24 lutego po wiecu protestacyjnym na Rynku Głównym odbyła się demonstracja młodzieży. Na ulicy Franciszkańskiej przy próbie sforsowania kordonu milicyjnego doszło do starć, które przerodziły się w kilkunastominutowe zamieszki. W ich wyniku kilkadziesiąt osób zostało rannych, pobitych i zatrzymanych.

Fakt, że po raz pierwszy od kilku lat młodzież nie pozwoliła się bić bezkarnie i przeciwstawiła się atakom funkcjonariuszy MO, został wyko-

rzystany przez środki masowego przekazu do obciążenia protestujących studentów winą za zaistniałe wydarzenia.

NZS wielokrotnie ostrzegało władze przed radykalizacją nastrojów wśród młodzieży.

W kolportowanym 17 lutego 1989 oświadczeniu KU NZS UJ podkreślała, że dalsze ignorowanie problemów środowiska akademickiego może doprowadzić do przeniesienia aktywności politycznej z uczelni na ulice miast. Ocena sytuacji okazała się trafna.

Komisja Uczelniana uważa, że brutalne i wybitnie prowokacyjne działania ZOMO wymagają podjęcia akcji protestacyjnej, ale nie dopuści, by studenci po raz kolejny stali się instrumentem w rękach rywalizujących ze sobą frakcji partyjnych.

Zachowanie się służb porządkowych i tendencyjne relacje propagandowe mają na celu sprowokowanie młodzieży do zajęć ulicznych i dostarczenie pretekstu do zerwania obrad "okrągłego stołu".

NZS NIE ZAMIERZA STAĆ SIĘ ELEMENTEM POLITYCZNEJ PROWOKACJI. Nie możemy jednak dopuścić, aby akcje sił porządkowych i prowadzone w środkach masowego przekazu kampanie szkalujące senat, rektorów i studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pozostały bez echa.

Dlatego zdając sobie sprawę z powagi sytuacji i chcąc zapobiec kolejnym rozruchom ulicznym KU NZS UJ dnia 27 lutego o godzinie 14.00 proklamuje 48-godzinny strajk okupacyjny w Collegium Novum.

Protestujemy przeciwko prowokacyjnej i konfrontacyjnej polityce władz. Występujemy w obronie dobrego imienia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Komisja Uczelniana
Niezależnego Zrzeszenia Studentów
Uniwersytetu Jagiellońskiego

X

- 28.II. Na Politechnice Krakowskiej na terenie zabudowań PK o godz. 12.30 odbył się wiec zorganizowany przez NZS. Przedstawiono przebieg wydarzeń, jakie miały miejsce ostatnio w Krakowie oraz ustosunkowano się do propagandy uruchomionej w tej kwestii. Budynki Politechniki zostały oplakatowane hasłami: "TV-żół" i "Dość kłamstw". Odczytano następujące oświadczenie NZS PK: "W związku z powtarzającymi się aktami przemocy milicji skierowanymi przeciwko studentom uczelni krakowskich, w tym PK, oraz fałszowaniu przebiegu wydarzeń i nasilającymi się atakami propagandy, wyrażamy stanowczy protest i żądamy ustosunkowania się do owych zajęć uczestników "okrągłego stołu". Jednocześnie wyrażamy zaniepokojenie biernością władz naszej uczelni wobec powyższych wydarzeń, które nie czynią nic i dopuszczają tym samym do kolejnych ekscesów i prowokacji politycznych." W wiecu wzięło udział 1000 studentów; zakończył się po godzinie.

X

List otwarty pracowników i studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego do uczestników obrad Okrągłego Stołu:

W ostatnich dniach na terenie Krakowa doszło do szeregu wydarzeń, które dały okazję do uderzeń wymierzonych w środowisko akademickie oraz we władze Uniwersytetu. Relacje prasowe i telewizyjne, ukazując fałszywy obraz manifestacji studenckich, wprowadziły w błąd opinię publiczną, nastawiając ją nieprzychylnie do krakowskiego środowiska akademickiego, a zwłaszcza do NZS.

Protestujemy przeciwko wplątywaniu studentów i NZS w rozgrywki zwolenników i przeciwników Okrągłego Stołu, a szczególnie przeciw wykorzystywaniu w tych rozgrywkach najstarszej w kraju uczelni. Pragniemy tym samym wyjaśnić, że tzw. "wydarzenia krakowskie" bynajmniej nie ograniczają się do wystąpień ubiegłego tygodnia, jak to sugeruje audycja telewizyjna z 26.II.br.

Eskalacja napięcia politycznego w ożywionym środowisku krakowskim miała miejsce już od początku roku akademickiego 1988/89, w tym okresie zorganizowano kilka pokojowych manifestacji, z których żadną nie zakończyła się "burdami, prowokacjami i aktami moralnie zwyrodniałej i osarżającej nieważności", ani też nie "niszczeniu mienia publicznego i państwowego". Przykładem może być demonstracja z 19.I.br, która mimo obecności sił porządkowych miała bardzo spokojny przebieg, a nawet doczekała się przychylnego komentarza w środkach masowego przekazu.

Jednocześnie na przełomie grudnia i stycznia poruszyły nas wszystkich przypadki pobicia pracowników naukowych i studentów UJ. Poszkodowanymi zostali: dr Maria Indyk, dr Jolanta Antas, dr Stanisław Balbus /wszyscy z Instytutu Polonistyki UJ/, Marek Walencik - student nauk politycznych. Warto dodać, że nie docierają do nas jakiegokolwiek informacji na temat ewentualnego śledstwa w tej sprawie, o ile jest ono w ogóle prowadzone.

17.II.br. podczas manifestacji w 8 rocznicę zarejestrowania NZS, miała miejsce pierwsza interwencja sił porządkowych. Jedynym celem tej manifestacji było przekazanie ministrowi Edukacji Narodowej Jackowi Fisiakowi postulatów krakowskich środowisk młodzieżowych dotyczących reformy oświaty. Pierwszy korдон służb porządkowych manifestujący ominęli, drugi zagroził im drogę do Kuratorium na ulicy Basztowej. Nie chcąc sprowokować użycia przemocy organizatorzy demonstracji wezwali zgromadzonych do rozjeżdżenia się. W tym momencie funkcjonariusze "służb porządkowych spełniających swoją powinność" zaatakowali rozchodzący się pochód. Bez komentarza pozostawiamy fakt, że kilku oficerów prawdopodobnie kierujących akcją stało w odległości kilkunastu metrów od przemawiającego i nie mogli oni nie sięgnąć zakończenia manifestacji. W wyniku interwencji zostało pobitych kilkanaście osób, oraz zatrzymano czterech studentów.

Po tych zajściach grupa studentów udała się do V LO, gdzie przebywał minister J. Fisiak oraz przewodniczący Kolegium Rektorów JM A. Koją. Budynek został wkrótce otoczony przez służby porządkowe. Studenci przebywający w holu, mając na uwadze własne bezpieczeństwo, zdecydowali się nie opuszczać gmachu Liceum oraz domagali się uwolnienia zatrzymanych czterech osób. Okupację holu V LO uznano za "pobawienie wolności osobistej członka rządu polskiego" oraz za działalność terrorystyczną mimo, że nie doszło do zastosowania jakiegokolwiek bezpośredniego przymusu. Po zwolnieniu zatrzymanych na prośbę JM Rektora A. Koją, studenci zgodnie z wcześniejszą deklaracją opuścili gmach V LO.

21.II.br. Organizacja Studencka KPN zorganizowała na Rynku wiec w sprawie działacza Czechosłowackiej opozycji Vaclava Havela. Aby zaprotestować przeciwko bezprawnemu więzieniu i sądzeniu człowieka za wyrażanie swoich poglądów, zorganizowano przemarsz ulicą Karmelicką w kierunku placu Wolności. Na wysokości kościoła OO Karmelitów drogę zagroził korдон służb porządkowych. I tym razem nie chcieli dopuścić do użycia siły, więc pochód zaczął cofać się w kierunku Rynku. Kilkunastu funkcjonariuszy pobiegło za wycofującym się, co wywołało panikę i stało się bezpośrednią przyczyną kilku pobici i zatrzymań. Manifestujący udali się na ulicę Mikołajską, pod mieszkanie generała Gruby, a następnie pod Komitet Krakowski PZPR, gdzie znowu pojawiły się siły porządkowe. Po wylegitymowaniu kilkunastu spośród zgromadzonych manifestujący rozeszli się.

Protestem przeciwko prowokacyjnym wystąpieniom służb porządkowych oraz pomówieniom w prasie i telewizji był wiec zorganizowany przez NZS i FMW 24.II.br. wiec odbywał się w obecności licznie zgromadzonych funkcjonariuszy służb porządkowych, którzy zablokowali prawie wszystkie ulice wychodzące z Rynku. Manifestujący udali się przez ulicę św. Anny i Planty do prezydenta miasta z listem wyrażającym protest przeciwko wcześniejszym prowokacjom i żądającym pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Ulica Franciszkańska została zablokowana przez funkcjonariuszy ZOHO. Gdy czoło pochodu zbliżyło się do kordonu, służby porządkowe zaatakowały manifestujących używając pałek. W odpowiedzi na użycie siły z tłumy polecały w kierunku kordonu kamienie i kilka desek. Funkcjonariusze użyli petard z gazem łzawiącym. Manifestujący rozbili się na kilka grup, z których jedna schroniła się w kościele Franciszkanów, druga w Collegium Novum, pozostałe rozbiegły się na Plantach i w kierunku Rynku. Tym, którzy schronili się w kościele i na Uniwersytecie kordony ZOHO uniemożliwiły rozjeżdżenie się cały czas atakując ich gazem oraz strzelając do pojedynczych osób pociskami sygnalizacyjnymi, na co faktycznie demonstranci odpowiadali rzucając kamienie i wznosząc okrzyki np. "HO-Gestapo". Taka sytuacja trwała ponad dwie godziny. Interwencja JM Rektora A. Koją spowodowała wycofanie sił porządkowych. Pod gmachem Collegium Novum odbył się wiec, na którym studenci zaprotestowali przeciw brutalnej i niepotrzebnej interwencji sił porządkowych. Nie zdecydowano się jednak na strajk okupacyjny w budynkach Uniwersytetu.

Audycja telewizyjna z 26.II. włączyła w manifestację o charakterze politycznym wydarzenia z dnia 23.II. nie mające takiego charakteru. Zostały one nadmierne wyeksponowane i określone mianem antyrządzieckich prowokacji. Jednakże ta sama impreza w Kronice Krakowskiej z dnia 23.II., czyli niejako na gorąco, doczekała się bardzo neutralnej, a nawet serdecznej relacji. Zafałszowana została także przez autorów audycji wypowiedź prorektora d/s studenckich prof. S. Grodzkiego, który przedstawiając wyrwany z kontekstu fragment w oczywisty sposób zmienił sens wypowiedzi rektora.

W celu wyjaśnienia tej sytuacji proponujemy uformowanie przy Okrągłym Stole komisji opozycyjno-rządowej, która wyświetliłaby faktyczny przebieg "wydarzeń krakowskich" i poinformowała o nim opinię publiczną.

Jednocześnie chcąc zapobiec kolejnym prowokacjom i dalszemu manipulowaniu studentami a także mając na uwadze apel przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsy, zobowiązujemy się ograniczyć wszelkie akcje o profilu politycznym do terenu Uniwersytetu, aż do chwili zakończenia obrad Okrągłego Stołu.

Studenti i pracownicy UJ

x

- 1.III. Rektor UJ zdementował informację o groźbie rozwiązania UJ, wysuniętej rzekomo przez ministra Pisiaka.

x x x

- 16.II. GLIWICE. Po Mszy św. rozpoczęto zbieranie podpisów pod deklaracją praw wyborczych, w ramach ogólnopolskiej inicjatywy /rozpoczętej w Warszawie/ żądań zmian w ordynacji wyborczej.

- 20.II. ZDUNSKA WOLA. Pismo KO NSZZ "S" skierowane do Dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Sieradzu oddział Zduńska Wola:

Komitet Organizacyjny NSZZ "S" WPEC, po zapoznaniu się z aktualną sytuacją w przedsiębiorstwie, oświadcza co następuje.

1. Ciągłe pogarszająca się sytuacja finansowa pracowników naszego przedsiębiorstwa wymaga natychmiastowej reakcji ze strony dyrekcji.
2. Opieszałość w działaniu ze strony dyrekcji w rozwiązywaniu problemów płacowych może doprowadzić do sytuacji konfliktowych wśród pracowników przedsiębiorstwa.
3. Wszelkie rozmowy prowadzone z przedstawicielami tylko części załogi (ZZ WPEC) z pominięciem KO NSZZ "S" będą odczytane jako lekceważenie pozostałej części załogi.
4. Przecistawiamy się zwalnianiu pracowników, zwłaszcza bezpośrednio związanych z ruchem, bez szczegółowej analizy zatrudnienia.

KO NSZZ "S" WPEC

- 27.II. ZDUNSKA WOLA. Pismo skierowane do dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

Dnia 21.02.89 mimo oświadczenia Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" WPEC z dnia 20.02.89, w którym czytamy m.in. "Wszelkie rozmowy prowadzone tylko z przedstawicielami tylko części załogi (NSZZ WPEC) z pominięciem KO NSZZ "S" będą odczytane jako lekceważenie pozostałej części załogi" dyrektor WPEC spotkał się z Zarządem Związków Zawodowych WPEC; w trakcie spotkania, podjęte zostały decyzje w sprawie podwyżek płac. KO NSZZ "S" po przeanalizowaniu tych decyzji stwierdza co następuje:

1. Przy ciągle obniżającej się płacy realnej wszelkie podwyżki płac winny być traktowane jako rekompensata kosztów utrzymania.
2. Wprowadzenie dwustronnie uzgodnionych podwyżek płac pogłębi dysproporcje płacowe.
3. Podstawą dla wyliczeń podwyżek dla wszystkich grup pracowniczych powinien być osmiodziny dzień pracy i 178 godzin miesięcznie.
4. Zdobyczą świata pracy jest osmiodziny dzień pracy, praca ponad tę normę jest pracą z woli pracownika i kosztem wielu wyrzeczeń.
5. Sposób, w jaki potraktowano pracowników bezpośrednio produkcyjnych nie można odebrać inaczej jak karę w stosunku do tych pracowników.
6. KO NSZZ "S" do czasu wyborów jest reprezentantem znacznej części załogi naszego przedsiębiorstwa i lekceważenie tego faktu niekorzystnie wpłynie na atmosferę wśród załogi.

- 22. II KALISZ. Apel Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ "S" w Kaliszu:

TZR NSZZ "S" w Kaliszu zwraca się z prośbą do załóg o zaprzestanie wszelkiej akcji strajkowej. Uważamy, że spowodowanie strajku jest zagrożeniem, nie tylko dla zakładu pracy, ale również dla kraju. Jesteśmy przekonani, że strajki w '89 roku są wynikiem opieszalych działań OPZZ. OPZZ-ty mogły podjąć negocjacje z dyrekcją każdego zakładu pracy w 1988 roku, a nie uczyniły tego. Teraz w trakcie obrad "okrągłego stołu", żeby utrzymać władzę w swoich rękach pokazują na co ich stać. "S" opowiada się za negocjacjami z dyrekcją i walką o lepszy byt każdego pracownika, w tym członka naszego Związku. Uważamy, że nie czas teraz na strajk, lecz pora na sumienną pracę. Zwracamy się do dyrekcji z apelem o "wyprostowanie krzywych ścieżek płacowych", które ustaliła OPZZ z niekompetentnymi członkami Rady Pracowniczej i zakładową organizacją PZPR.

Tymczasowy Zarząd Komisji Regionalnej
NSZZ "Solidarność" w Kaliszu

- 22. II. WARSZAWA. Komunikat Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie:

W związku z wzrastającymi kosztami utrzymania Zarząd NSZZ Pracowników FSO przyjmuje w tej sprawie następujące stanowisko:

Zarząd Związku na podstawie zebranych informacji z poszczególnych Zakładów, Pionów, Służb FSO w Warszawie, za pośrednictwem Zarządów Zakładowych Delegatur NSZZ stwierdza narastające niezadowolenie Załogi przedsiębiorstwa z faktu pogarszających się relacji płacowych w odniesieniu do rosnących kosztów utrzymania /szczególnie w ostatnim okresie/.

Ponieważ ustawowym obowiązkiem związku zawodowego jest egzekwowanie działań zmierzających do zapewnienia nie pogarszania się warunków życia pracowników i ich rodzin żądamy od kierownictwa oraz Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa podjęcia natychmiastowych działań zmierzających do podwyższenia płac dla wszystkich pracowników fabryki.

Uważamy, że w świetle aktualnych wydarzeń społeczno-politycznych powinniśmy zrobić wszystko, by obiegowa opinia "kto staje ten dostaje" nie znalazła potwierdzenia w naszym przedsiębiorstwie.

Dlatego też Zarząd Związku kieruje do Organów Przedsiębiorstwa wniosek o przedstawienie nam w terminie do 3.03.'89 swojego stanowiska dotyczącego dokonania w najbliższym czasie podwyżek płac rekompensujących wzrost kosztów utrzymania w bieżącym roku.

Jednocześnie Zarząd Związku oczekuje od Dyrektora Naczelnego FSO obejmującego obowiązki z dniem 1.03.'89 przedstawienia swoich propozycji w tej sprawie do dnia 10.03.'89.

Przewodniczący Zarządu
Dariusz Szewczyk

- 23. II. POZNAŃ. Odkryło się spotkanie Wielkopolskiej Akcji Obywatelskiej, w którym wzięli udział przedstawiciele ruchu "Ład i Wolność", KIK-u, Towarzystwa Miłośników Puszczykowa i Wielkopolskiego Parku Narodowego, PPS, NZS. Na spotkaniu przedstawiono harmonogram akcji przeciwko budowie elektrowni atomowej w Klempiczu.

- 23. II. WARSZAWA. LIST OTWARTY:

My, niżej podpisani, domagamy się wycofania fałszywego zarzutu zdrady państwa postawionego Zdzisławowi Najderowi i uznania za nieważne i nie- byłe od samego początku wszystkich skutków prawnych wyników z tego zarzutu.

Janusz Anderman - pisarz, Olga Bieńka - historyk teatru, Anna Białkiewicz - socjolog, Teresa Bogucka - pracownik naukowy, Grzegorz Boguta - wydawca, Maria Bokszański - wydawca, Edward Boniecki - polonista, Włodzimirz Bolecki - historyk literatury, Halina Bortnowska-Dąbrowska - publi-

cystka, Teresa Borys - kustosz, Marian Brandys - pisarz, Stefan Bratkowski - dziennikarz, Rafał Bubnicki - historyk literatury, Urszula Dąbaska - pracownik naukowy, ks. Bronisław Dembowski - filozof, Maria Dernałowicz - historyk literatury, Zofia Dernałowicz - bibliotekarka, Andrzej Drawicz - pisarz, Kinga Dunin - socjolog, Kazimierz Dziewanowski - pisarz, Marta Fik - teatrolog, Halina Gacowa - polonistka, Maria Gajewicz - bibliotekarz, Michał Głowiński - historyk literatury, Marek Gumkowski - historyk literatury, Anna Hajman - dokumentalista, Agnieszka Hoehcher-Hensel - teatrolog, Teresa Holzer - nauczycielka, Izabela Jarosińska - filolog, Aldona Jawłowska - socjolog, Lech Jęczmyk - pisarz, Andrzej Kaczyński - dziennikarz, Tadeusz Kaczyński - muzykolog, Tomasz Kizny - dziennikarz, Jerzy Korolec - historyk, Bohdan Kosiński - reżyser, Alina Kowalczykowa - historyk literatury, Anka Kowalska - pisarka, Joanna Krakowska-Narożniak - teatrolog, Ryszard Krynicki - pisarz, Feliksa Lichodziejewska - filolog, Wanda Laskowska - reżyser, Irena Lewandowska - tłumaczka, Jan Józef Lipski - historyk literatury, Roman Loth - historyk literatury, Magdalena Lubelska - nauczyciel akademicki, Zdzisław Łapiński - historyk literatury, Tomasz Łubieński - pisarz, Małgorzata Łukasiewicz - tłumaczka, Janusz Maciejewski - historyk literatury, Anna Masłowska - kustosz, Piotr Matywiecki - pisarz, Stefan Meller - historyk, Artur Międzyrzecki - pisarz, Halina Miłkołajska - aktorka, Zofia Mycielska - wydawca, Jan Narożniak - matematyk, Anna Nasilińska - historyk literatury, Grzegorz Nawrocki - dziennikarz, Elżbieta Nieznańska - bibliotekarka, Marek Nowakowski - pisarz, Ryszard Nycz - historyk literatury, Aleksandra Okopień-Sławińska - historyk literatury, Emil Orzechowski - teatrolog, Kazimierz Orłoś - pisarz, Zyta Oryszyn - pisarka, Andrzej Osęka - historyk sztuki, Zbigniew Osifiński - historyk teatru, Włodzimierz Paszyński - nauczyciel, Marta Piwińska - historyk literatury, Maria Prussak - historyk literatury, Janusz Pawłowski - wydawca, Zbigniew Raszewski - historyk teatru, Stanisław Remuszko - dziennikarz, Andrzej Roman - dziennikarz, Ignacy Sieradzki - bibliotekarz, Janusz Sławiński - historyk literatury, Anna Sobolewska - historyk literatury, Lech Sokół - teatrolog, Krystyna Starczewska - filozof, Stefan Starczewski - filolog, Zofia Stefanowska - historyk literatury, Grażyna Syrczyńska - polonistka, Ewa Szary-Matywiecka - historyk literatury, Andrzej Szczepkowski - aktor, Jan Tomkowski - pisarz, Jacek Trznadel - pisarz, Ryszard Turski - publicysta, Agata Tuszyńska - teatrolog, Jan Walc - krytyk, Andrzej Werner - historyk literatury, Aleksander J. Wieczorkowski - publicysta, Barbara Winklowska - historyk literatury, Aleksander Wojciechowski - krytyk sztuki, Krzysztof Wolicki - dziennikarz, Maria Wosiek - historyk teatru, Jan Wróbel - historyk, Jan Zalewski - dziennikarz, Marek Zalewski - historyk literatury, Joanna Zawadzka - historyk literatury, Jan Zieliński - historyk literatury, Roman Zimand - historyk literatury.

Akcja zbierania podpisów trwa. List został przesłany do Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego i do "okrągłego stołu".

- 24.II. ŁÓDŹ. Happening "Galerii Działań Maniakalnych" rozpoczął się o godz. 15.30 w Pasażu ZMP. Hasłem było "Bicie piany". Przy okrągłym stole spotkało się 8 przedstawicieli Poradni Zdrowia Psychicznego. Używając do tego celu białek, talerzy i trzepaczek bili pianę. Cennik ogłoszony na tablicy informacyjnej głosił: Bicie piany - 5 minut - 50 zł, 10 minut - 100 zł, dla dzieci - zniżkowo - 20 zł, uczestnicy okrągłego stołu - darmo. Na zakończenie zabawy odśpiewano Hymn Rycerzy Okrągłego Stołu: "Wlazł kotek na płotek". Obecna była ekipa filmowa łódzkiego WUSW.

- 24.II. OLSZTYN. Ok. godz. 15.30 w centrum Olsztyna odbył się happening zorganizowany przez "Agenturę Natęctw Nieformalnych" /odpowiednik Pomarańczowej Alternatywy/. Zebrało się paręset osób /głównie młodzież studencka i licealna/. Po ogłoszeniu programu pochód skierował się w stronę WUSW. Rozrzucano ulotki. Wznoszono okrzyki "Oszmański - król cygański" /Oszmański - szef olsztyńskiej SB/, "Generał Dudek to krasnoludek /Dudek - szef WUSW/. Happening odbywał się przy całkowitej nieobecności milicji. Manifestacja pod Komendą trwała ok. 20 minut. Tutaj również wznoszono okrzyki, m.in. "Order Uśmiechu dla generała Kiszczaka". Potem uczestnicy happeningu rozeszli się w spokoju.

- 24-25.II. KATOWICE. Przed Kongresem Opozycji Antyustrojowej miały miejsce zatrzymanie we Wrocławiu, w Katowicach i Jastrzębiu. Ogółem zatrzymano 120 osób. W obradach wzięły udział 52 osoby. Uchwalono poparcie dla stanowiska MRKS-u w sprawie zachowania ciągłości "S" oraz uchwałę popierającą m.in. prawo do strajku jako "głównego sposobu obrony robotników przed narastającym wyzyskiem".

- 25.II. WARSZAWA: Z prac Komitetu Helsińskiego w Polsce:

Minister Sprawiedliwości
Warszawa
Al. Ujazdowskie 11

Komitet Organizacyjny
przy Lechu Wałęsie
d/s Okrągłego Stołu
Warszawa
ul. Kopernika 34

z obliczu konieczności głębokich i radykalnych zmian dotyczących wymiaru sprawiedliwości, Komitet Helsiński w Polsce oraz niżej podpisani uczestnicy spotkania konsultacyjno-doradczego- teoretycy i praktycy prawa karnego- uważają, że niezależnie od gruntownej reformy systemu prawa karnego, niezbędne jest dokonanie natychmiastowych zmian przepisów szczególnie rażąco naruszających współcześnie przyjęte standardy, a zwłaszcza prawa człowieka, przepisów będących relikami stalinizmu oraz okresu stanu wojennego.

W dziedzinie prawa karnego materialnego należy:

- uchylić art. 132, 194, 195, 271, 273, 276 i 282a kodeksu karnego oraz art. 52a i 57 kodeksu wykroczeń,
- uchylić art. 134, 135, 201, 202§2, 217 i 218 kodeksu karnego, ustawę o zwaloczeniu spekulacji oraz ustawę o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy,
- znieść karę śmierci,
- obniżyć dolną granicę kary pozbawienia wolności do 1 miesiąca,
- znieść karę dodatkową konfiskaty mienia,
- obniżyć maksymalny wymiar kary zastępczej pozbawienia wolności do 1 roku,
- znieść obligatoryjne zaszczerzenie kary pozbawienia wolności w przypadku recydywy,
- znieść obligatoryjne orzekanie kar dodatkowych.

w dziedzinie prawa karnego procesowego należą:

- wprowadzić zasadę, że tymczasowe aresztowanie stosuje wyłącznie sąd,
- przyznać pokrzywdzonemu prawo żądania do sądu każdego postanowienia o umieszczeniu postępowania przygotowawczego oraz odnowie jego wszczęcia,
- wprowadzić zasadę, że do warunkowego umorzenia postępowania jest upoważniony wyłącznie sąd,
- wprowadzić zakaz merytorycznego orzekania na niekorzyść oskarżonego przez sąd II instancji/ skazania lub zaostrzenia kary/,
- uznać za niedopuszczalną rewizję nadswycieczną skierowaną jedynie do zaostrzenia kary,
- wprowadzić zasadę, że chociażby jedna pozytywna decyzja sądu w postępowaniu ulaskawieniowym obliguje Prokuratora Generalnego do przedstowienia sprawy o ulaskawienie Radzie Państwa,
- uznać, iż okres tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym nie może trwać dłużej niż 1 rok,
- ograniczyć czasokres zatrzymania przez milicję do 24 godzin z prawem odwołania się zatrzymanego do sądu/ tzw. procedura "habeas corpus"/,
- wprowadzić zasadę, bez żadnych wyjątków, w myśl której obwinionemu oraz oskarżycielowi przysługuje prawo żądania przekazania sprawy na drogę postępowania sądowego od każdego orzeczenia kolegium d/s wyroczon wydanego w I instancji,
- wprowadzić zakaz orzekania przez kolegium Grzywny wyższej niż ta, która została wymierzona mandatem karnym,
- zmienić przepisy ustawy o urzędzie KSW i zakresie działania podległych mu organów oraz przepisy wykonawcze do tej ustawy, w szczególności przez uchylenie przepisów seswalających na przesłuchanie osób, przeglądanie bagaży i ładunków, uchylenie wszelkich zatrzymania prewencyjnego oraz ograniczenie stosowania środków przysusu bezpośredniego a zwłaszcza broni palnej.

W dziedzinie prawa karnego wykonawczego należą:

- przyznać skazanemu i jego obrońcy prawo udziału we wszystkich posiedzeniach sądu w postępowaniu wykonawczym.

Niezależnie od zaproponowanych zmian szczegółowych konieczne

jest wprowadzenie mechanizmu bardziej skutecznej niż dotychczas międzynarodowej kontroli przestrzegania praw człowieka, co wymaga ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Przedstawione propozycje są tylko częścią programu, który jest w tej chwili przedmiotem rozmów przy "okrągłym stole". Są to jednak propozycje, których realizacja nie powinna być odkładana.

Z upoważnienia Komitetu Helsińskiego w Polsce:

Marek A. Nowicki	Jerzy Jasiński
Stefan Starczewski	Wiesław Johann
Zofia Wasilkowska	Janina Jurewicz-Jankowska
oraz	Janusz Kochanowski
Krzysztof Bachmiński	Jerzy Kwaśniewski
Kazimierz Berczyk	Stanisław Maurer
Jerzy Chmura	Monika Płatek
Lech Falandysz	Zofia Radzikowska
Wanda Palkowska	Edward Rzepka
Alicja Grześkowiak	Anna Skowrońska
Tech Gardecki	Stefan-Snieżko
Aleksander Herzog	Jerzy Szczęsny
Zbigniew Nojda	Wiesław Uptas
	Stanisław Waltoś
	Jerzy Wierchowicz
	Andrzej Zoll

Kopię tego wystąpienia przesyłamy również do Sejmu.

- 25.II. WROCŁAW. Odybło się IV Ogólnopolskie Spotkanie Komisji Zakładowych "S" wyższych uczelni i instytutów naukowych, na które przybyło 80 przedstawicieli. Omawiano sprawy organizacyjne, poruszono także kwestię możliwych prowokacji w stosunku do młodzieży. Uchwalono m.in. następujące uchwały:

"IV Ogólnopolskie Spotkanie KZ NSZZ "S" Wyższych Uczelni i Instytutów Naukowych domaga się przywrócenia do pracy w macierzystych uczelniach i instytutach pracowników usuniętych z nich z przyczyn politycznych po 13.XII.'81."

"My, uczestnicy IV OS KZ NSZZ "S" Wyższych Uczelni i Instytutów Naukowych wyrażamy oburzenie i protest przeciwko akcjom represji, które miały w ostatnich dniach miejsce w Krakowie i Warszawie, szczególnie dotyczy to pobic i zatrzymaniu studentów w dniu 24.II. Domagamy się przeprowadzenia dochodzenia przez komisje mieszane, w skład których weszliby pracownicy Prokuratury i przedstawiciele zainteresowanych uczelni, wyjaśnienia jak do tego doszło, podania do wiadomości publicznej oraz ukarania osób odpowiedzialnych za represje. Pragniemy równocześnie zaznaczyć, że jeżeli akcje represji będą w dalszym ciągu miały miejsce, grozić to może wybuchem niekontrolowanych akcji studenckich. Nienjawienie przyczyn i sprawców pobic podważa wiarygodność strony rządowej w rozmowach przy "okrągłym stole" wskazując na to, że albo przystępuje ona do rozmów ze złą wolą, albo nie panuje nad własnymi siłami porządkowymi. Oczekujemy, że sprawa ostatnich zajęć na ulicach Krakowa i Warszawy zostanie wyjaśniona jeszcze przed zakończeniem rozmów "okrągłego stołu", a odpowiedź przesłana zostanie na adres Komisji Interwencji i Praworządności - Ewa Tomaszewska, Warszawa, ul. Sucharskiego 1/30."

- 25.II. WARSZAWA. W Teatrze Powszechnym odbyła się premiera dwóch jednoaktówek Vaclava Havela: "Audjancji" i "Protestu". Na spektakl przybyli przedstawiciele "S", m.in. Adam Michnik, Jacek Kuron, Bronisław Geremek, oraz premier rządu PRL Mieczysław Rakowski. Przedstawiciele "Solidarności Polska-Czechosłowackiej" rozdawali przed spektaklem i w trakcie przerwy ulotki z fotografią autora, informacjami o jego losie, a także o losie innych więźniów sumienia. NOWA uruchomiła punkt sprzedaży książek Havela. Po spektaklu na scenę wszedł Adam Michnik, który wygłosił przemówienie w obronę Havela i innych więźniów politycznych w CSRS.

W swym wystąpieniu Michnik zażądał, by władze czechosłowackie nawiązały dialog z własnym społeczeństwem. Przemówienie to było zagłuszone odtwarzaną z głośników piosenką Karela Gotta /w chwili, gdy Michnik zaczął przemawiać, operator dźwięku wzmocił siłę głosu, co sprawiło, że wystąpienie Michnika było całkowicie niesłyszalne/. W hallu Michnik odczytał ten sam tekst po raz wtóry, przy gorących oklaskach zgromadzonych widzów.

- 26. II. WARSZAWA. Apel Rady Politycznej KPN:

"Zwracamy się do wszystkich sformalizowanych i niesformalizowanych ugrupowań opozycyjnych oraz do wszystkich środowisk, zwłaszcza młodzieżowych i studenckich, o powstrzymanie się od organizowania i uczestniczenia w nowych demonstracjach ulicznych na czas do poniedziałku 6. III. br. włącznie. Celem tego tygodniowego moratorium jest spowodowanie, aby obrady "okrągłego stołu" przeszły nareszcie z fazy dyskusyjnej do fazy decyzyjnej. Dajmy im tę szansę i pozwólmy na weryfikację rzeczywistych zamiarów władzy i możliwości negocjacyjnych strony społecznej. Wyrażamy równocześnie nadzieję, że na "okrągłym stole" podniesiona zostanie kwestia brutalnych represji milicyjnych ostatniego tygodnia, szczególnie w Krakowie. Apelując o wstrzymanie nowych demonstracji ulicznych rozumiemy, że w poszczególnych przypadkach zostały ogłoszone demonstracje, których ze względów organizacyjnych nie sposób odwołać, bo ludzie i tak na nie przyjdą, a pod nieobecność organizatorów może dojść do spontanicznych wystąpień. Takich wypadków zakaz nie dotyczy, nie dotyczy on również manifestacji innych niż uliczne, np. organizowanych na terenie zakładów pracy i uczelni. KPN wstrzyma się od poniedziałku 27. II. do poniedziałku 6. III. br. włącznie od organizowania i uczestniczenia w ulicznych manifestacjach, z wyjątkiem dwóch wcześniej zapowiedzianych: 1. III. w Katowicach i 5. III. w Łodzi. W wypadku, gdyby władze nadal kontynuowały politykę brutalnych represji policyjnych, stanowisko KPN może bez zapowiedzenia ulec zmianie."

- 26. II. PŁOCK. Komunikat:

W dniu 26. II. o godz. 12 rozpoczął się Mszą św. w kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Płocku wojewódzki zjazd NSZZ "S" RI im. Ks. Jerzego Popiełuszki. Mszę św. celebrował ksiądz biskup Zygmunt Kamiński - ordynariusz diecezji Płockiej. Rolnicy w procesji z darami przekazali ornat dla rolników Litwy. W zjeździe uczestniczyło ok. 1000 osób. Wykonano zarząd w składzie: przewodnicząca - Maria Stępiak /Góry 91/
zastępcy - Adam Molak /Konary/
- Jerzy Kowalczyk /Topola Królewska,
sekretarz - Henryk Łaziuk /Uniejewo/.

- 26. II. BIAŁYSTOK. Trwa pogotowie strajkowe w Elektrociepłowni. Komitet Strajkowy domaga się dodatku za pracę w dni wolne oraz na drugiej i trzeciej zmianie.

- 27. II. AUGUSTÓW. O godzinie 7 rano rozpoczął się strajk w Fabryce Obuwia w Augustowie. Strajkujący wysunęli następujące postulaty: nietykalność osobista osób strajkujących, podwyżka stawek o 60%, przy utrzymaniu obecnej premii w wysokości 50%, osobom, które nie wykonują normy wyrównywać pobory do średniego zarobku liczonego jak za urlop, a nie do grupy osobistego zaszeregowania, zmniejszyć zatrudnienie w administracji i przenieść pracowników do produkcji, informować na bieżąco przez radiowęzeł o pracy komisji ds. zatrudnienia pracowników administracji, dopuszczenie biegłego wybranego przez załogę do dokumentacji zakładu.

Dnia 27. II. Komitet Strajkowy poprosił o przybycie do zakładu przewodniczącą RKW NSZZ "S" Pojezierze Monikę Borowską-Kolankiewicz.

- 28.II. strajk trwa, obecni są przedstawiciele RKW Monika Borowska-Kolaniewicz i Wiesław Stojanowski. O godz. 12.00 przystąpiono do negocjacji. W strajku uczestniczy ok. 800 osób na 1000 osób załogi. Do akcji nie przyłączyli się pracownicy administracji. Dyrektor zaaprobował fakt działania w zakładzie KO NSZZ "S", zgodził się udostępnić tablice informacyjne i radiowęzeł. Od razu przystąpiono do przyjmowania zapisów do "S". Negocjacje nt. głównego postulatu płacowego rozpoczęły się o godz. 16.

- 28.II. o godz. 21 zakończył się strajk w Augustowskiej Fabryce Obuwia. Strajkujący wywalczyli podwyżkę płac w wysokości 22 tys. zł. KS przekształcił się w Komitet Organizacyjny "S" i uzyskał zgodę dyrektora na rozpoczęcie działalności w zakładzie. Przedstawiciel załogi wszedł do komisji ds. zattużenia administracji, której prace skrócone zostały do 15.III. Negocjacje transmitowane były przez radiowęzeł.

Warto dodać, że 60% załogi stanowią kobiety.

Na zakończenie strajku przewodnicząca RKW Monika Borowska-Konakiewicz zwróciła się do uczestników akcji, dziękując za okazane zaufanie.

- 27.II. TORUŃ. Sesja WRN, w czasie której radny Wiesław Żurowski odczytał oświadczenie Komitetów Założycielskich węzła PKP i Pomorskich Zakładów Aparatury Elektrycznej "Aparator". W dokumencie tym krytycznie oceniono dotychczasową działalność władz lokalnych, szczególnie w zakresie budownictwa i rozdziału mieszkań, wykorzystania terenu, ochrony środowiska, funkcjonowania służby zdrowia i oświaty. Ponadto wyrażono dezaprobatę dla działalności poszów regionu toruńskiego do Sejmu.

- 27.II. WROCŁAW. O godz. 14 odbyło się spotkanie Lecha Wałęsy ze studentami i pracownikami naukowymi na Uniwersytecie Wrocławskim. O godz. 17 spotkanie z działaczami "S" w Hali Ludowej. O godz. 19.30 w kościele św. Klemensa Msza św. Na Uniwersytecie Wrocławskim obecnych było ok. 3000 osób, w hali ok. 8000 osób, przy kościele 10 000.

Podczas spotkań Lech Wałęsa odpowiadał na zadawane pytania. I tak w kwestii dotyczącej młodzieży przyznał, że rozumie niezadowolone, ale wszystkie konflikty trzeba rozwiązywać pokojowo i spokojnie. Stwierdził, że "jeżeli dziś zostaną wyrwane kamienie z bruku, to jutro trzeba go będzie naprawiać". Na pytania dotyczące wyborów do Sejmu /wyrażano skrajnie sprzeczne oceny na temat/ Wałęsa odpowiedział, że w tej chwili rozpoczyna się proces bardzo ważnych zmian w naszym kraju i nie wolno odwrócić się od tego, ani stawać z boku, tylko trzeba włączyć się. Poruszono problem reprezentacji "S", czy mają do niej prawo wyłącznie ludzie obdarzeni społecznym mandatem z 1981 roku, Wałęsa przypomniał, że 1/3 tych osób wyemigrowała, 1/3 się nie sprawdziła, tak więc niewielu działaczy z 1981 pozostało jeszcze czynnych. Naturalny jest również napływ nowych działaczy i kiedy przyjdzie stosowna chwila zbierze się Zjazd "S", na którym dokonano się ponownych wyborów. Na pytania czy przewodniczący "S" zgodzi się na legalizację "S", czy będzie obstawał przy relegalizacji, odpowiedział, że nie ma zamiaru kłócić się o przedrostki, podobnie jak przyznaje, że obecna "S" będzie inna niż w 1981, gdyż upłynęło już 7 lat, a będzie taka jaką sami stworzymy. Odnośnie stosunków z OPZZ Wałęsa stwierdził, że zawsze walczyliśmy z monopolem, tak więc i teraz nie będzie niszczyć ani OPZZ, ani żadnych innych ZZ, gdyż zaprzeczaloby to idei pluralizmu; jeżeli chodzi o konkurencję, jest ona jak najbardziej konieczna, ale nie możemy dopuścić, by "S" stała się następnym monopolistą w dziedzinie ZZ. Na pytanie czy uczestnicy "okrągłego stołu" zdecydują się na rezygnację z rejeestracji NZZ, Wałęsa odpowiedział, że jeżeli "okrągły stół" będzie miał tylko dwie nogi, tj. "S" i "S" RI, to się przewróci, tak więc potrzebna jest co najmniej trzecia noga w postaci NZZ. Jednak przy okazji rozważań o młodzieży przestrzegając, aby Polska nie stała się drugą Irlandią.

Przed gmachem Uniwersytetu pojawiły się trzy transparenty antywałęsowskie: "Dzisiaj Wałęsa przeciw strajkom, jutro strajk przeciw Wałęsie".

"Solidarność Walcząca contra" i "Jesteśmy z wami towarzyszu Wałęsa". Natomiast w Hali Ludowej rozrzucono oświadczenie Kornela Morawieckiego, w którym m.in. stawia on dwa pytania: dlaczego rozmawia się z władzą zamiast ją zniszczyć, oraz dlaczego nie ma przedstawicieli SW przy "okrągłym stole"?

-27.II KWB BEŁCHATÓW. Stanowisko Komitetu Strajkowego KWB Bełchatów.

W związku z przeprowadzonymi konsultacjami z załogą kopalni w sprawie przyjęcia propozycji porozumienia płacowego przedstawionej przez dyrektora dnia 23.II.89. Komitet Strajkowy postanawia:

1. Odrzucić propozycję jako odbiegającą od oczekiwań załogi. Dotyczy to przede wszystkim podwyżek płac, które są na zbyt niskim poziomie, nie rekompensującym poziomu inflacji.

2. W związku ze stwierdzeniem przez niezależnych ekspertów ograniczonych możliwości ekonomicznych i finansowych kopalni, nie pozwalających na wyższe podwyżki niż proponowane w porozumieniu, KS wystąpił z listem otwartym do Ministra Przemysłu Mieczysława Wilczka o pomoc w rozwiązaniu konfliktu.

Zwracamy się do dyrekcji i wszystkich organizacji społecznych i politycznych KWB Bełchatów o poparcie Komitetu Strajkowego w treści listu i przekazanie swojego stanowiska ministrowi i załodze.

3. W oczekiwaniu na odpowiedź min. Wilczka oraz wyniki obrad "okrągłego stołu" utrzymujemy stan zawieszenia strajku do 31 marca 1989 roku. W tym czasie należy prowadzić dalsze negocjacje nad porozumieniem płacowym w celu uzgodnienia wniosków zebranych w czasie konsultacji.

Komitet Strajkowy KWB "Bełchatów"

- 28.II. JASTRZĘBIE-ZDRÓJ. List TKZ NSZZ "S" KWK "Manifest Lipcowy" do ministra przemysłu:

"TKZ NSZZ "S" KWK "Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu Zdroju składa zdecydowany protest odnośnie pozbawienia za udział w strajku w sierpniu '88 r. górników naszej kopalni tzw. cztertnastej pensji za rok 1988. Protest swój uzasadniamy tym, że w dniu 20.II. '89 r. dyrekcja kopalni otrzymała telefonogram Wspólnoty Węgla Kamiennego w Katowicach informujący, że 14 pensja ma zostać wypłacona górnikom na takich samych zasadach jak trzynasta. W związku z tym dział kontroli zarobków przygotował listę wypłat zgodnie z otrzymanym telefonogramem. W przeddzień wypłaty cztertnastki stała się rzecz dla nas niezrozumiała: o godzinie 14 z minutami przybył do kopalni dyr. ds. ekonomicznych Przedsiębiorstwa Eksploatacji Węgla "Południe" w Jastrzębiu Zdroju. Następstwem tego przybycia było ... ściągnięcie po godzinach pracy pracowników działu kontroli zarobków, aby - jak się okazało - anulować należne 14 pensje dla wszystkich górników biorących udział w strajku powyżej 6 dni. W naszym odczuciu, jak i w opinii górników, jest to jawna i bezczelna prowokacja. Uważamy, że prowokacja ta została zainicjowana przez lobby partyjno-węglowe w Katowicach. Domagamy się usunięcia z zajmowanych stanowisk ludzi, którzy swoje decyzje zmieniają w ciągu paru dni wprowadzając tym samym umyślnie niepokój wśród braci górniczej. Jak wykazuje życie, to my górnicy jesteśmy o wiele mądrzejsi od wielu osób zajmujących wysokie i eksponowane stanowiska tak w sferze partyjnej, jak i gospodarczej. Nie damy się wciągnąć w prowokacyjne zagrywki, ale i też nie pozwolimy sobie, aby rządzyli nami wierni synowie systemu stalinowskiego. Przedstawiając powyższy nasz protest żądamy wypłacenia należnej nam 14 pensji zgodnie z pierwotną decyzją władz górniczych."

Do wiadomości: Lech Wałęsa, "okrągły stół" górniczy, Episkopat Polski, Dyrektor Generalny Wspólnoty Węgla Kamiennego, Dyrektor Przedsiębiorstwa Eksploatacji Węgla Kamiennego "Południe", Dyrektor KWK "Manifest Lipcowy".

- 28.II. ŁÓDŹ. O godz. 14.00 rozpoczął się strajk w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego. Jako pierwsze zastrajkowały: Wydział Przygotowawczy Tkalni i część Przędzalni. O godz. 18.45 strajkowało już 85% załogi. Pracowała tylko Wykończalnia ze względu na ciąg technologiczny.

Dn. 23.I. /patrz SIS nr 19/ do dyrekcji zostały zgłoszone postulaty, na które do tej pory nie ma żadnej odpowiedzi. W ZPB im. J. Marchlewskiego ogłoszona była gotowość strajkowa do dnia 24 lutego. Mimo braku odpowiedzi ze strony dyrekcji, na prośbę RKW strajku nie rozpoczęto 24.II.

- 28.II. JASTRZEBIE. Uchwała MKS:

"My gornicy, robotnicy i w ogóle pracownicy innych zawodów reprezentujący członków NSZZ "S" kopalń i zakładów pracy Górnego Śląska i Zagłębia, zebrani w Jastrzębiu Zdroju na wspólnym posiedzeniu MKS Regionu Śląsko-Dąbrowskiego i Regionalnej Komisji Wykonawczej domagamy się:

1. Przywrócenia do pracy wszystkich zwolnionych po dniu 13.XII.1981 za działalność polityczną oraz mającą na celu ochronę interesów pracowników, względnie za udział w strajku, jego organizowaniu lub pomoc niesioną dla strajkujących, z wypłatą pełnego wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.
2. Naprawienia krzywd, w tym odpowiedniego odszkodowania dla wszystkich bezprawnie więzionych i tymczasowo aresztowanych w okresie od 13.XII. '81 do dnia dzisiejszego.
3. Natychmiastowego zaprzestania represji karnych i karno-administracyjnych, w szczególności za rzekome przestępstwa z art. 54 ustawy o ZZ i art. 52 kodeksu wykroczeń.

Pozytywny odzew na nasze żądania stanowić będzie sprawdzian dobrej woli strony rządowej, tak w trakcie obrad »okrągłego stołu«, jak również po zakończeniu rozmów."

- 28.II. SZCZECIN. Na zaproszenie MKO "S" przyjechał tu Lech Wałęsa na spotkanie z członkami "S" i społeczeństwem Szczecina w Porcie o godz. 16; przybyło ok. 10 000 osób. Przewodniczący "S" stwierdził, że obecnie nadchodzi szansa głębokich reform, które doprowadzą do "dogonienia świata", zależy to jednak także od społeczeństwa. Trzeba pokonać niewiarę i zaufać; być może tym razem się uda. Co do obrad "okrągłego stołu" ponowił swoje prośby o rozwagę i cierpliwość - "czekaliśmy 7 lat, więc doczekajmy jeszcze te 3 tygodnie" - stwierdził. Poruszano też kwestię wyborów do Sejmu, problemy młodzieży, "S" RI.

Po spotkaniu 30-tysięczny pochód przeszedł do katedry szczecińskiej, gdzie została odprawiona Msza św.

- 1.III. WARSZAWA. Oświadczenie rzecznika Tymczasowej Krajowej Rady Rolników Indywidualnych NSZZ "Solidarność":

"W przemówieniu telewizyjnym rzecznik rządu Jerzy Urban wzywał, by wszyscy uczestnicy »okrągłego stołu« potępili wydarzenia krakowskie. W imieniu Tymczasowej Krajowej Rady Rolników Indywidualnych "S" stwierdzam, co następuje:

1. TKR "S" zawsze uważała za konieczne zarejestrowanie NZS.
2. Zwleknięcie z deklaracją dobrej woli w sprawie legalizacji NZS-u, gdy pojawiły się już takie deklaracje w sprawie "S" i "S" Rolniczej, można uznać za prowokowanie młodzieży do zamieszek.
3. Jesteśmy przekonani, że danie młodzieży pełnej podmiotowości i traktowanie młodych ludzi jako pełnoprawnych obywateli jest jedynym sposobem, by uspokoić nastroje i wstrzymać falę emigracji."

rzecznik - Jacek Szymanderski

- 1.III. SIERPC. Od 10 dni trwa nieprzerwanie strajk w Zakładzie Przemysłu Browarskiego. Dyrekcja nie podejmuje żadnych rozmów z załogą.

- 1.III. PŁOCK. Apel do kierowców płockich:

"Od dnia 24.II.'89 prowadzimy strajk okupacyjny na tle płacowym. Nie mamy wygórowanych żądań, chcemy jedynie godziwej zapłaty za swą ciężką pracę. Dotąd płockie MPK było pomijane przy regulacjach płac w tego typu przedsiębiorstwach na terenie kraju. Strajkujemy nadal, gdyż Prezydent Rozeń ma na nasze postulaty tylko jedną odpowiedź - szantaż rozwiązaniem przedsiębiorstwa. Apelujemy do kolegów kierowców o solidarność. Nie łamcie naszego strajku przez podjęcie przewozów na naszych liniach. Od was zależy jak szybko władze podejmą z nami rozmowy i zakończymy strajk."

Odezwa do mieszkańców Płocka:

"Załoga MPK przeprosza obywateli naszego miasta za uciążliwości, jakie powoduje nasz strajk. W dniu 15.II.'89 zawiadomiliśmy dyrekcję i Prezydenta Miasta o naszych postulatach płacowych. Jedyną odpowiedzią jest szantaż Prezydenta Rozenia, który zagroził rozwiązaniem naszego przedsiębiorstwa. Ten sam Prezydent poinformował przedstawicieli płockich wodociągów, że nie może podnieść im płac, gdyż musi przeznaczyć 90 mln. zł na MPK. W tej sytuacji od dnia 24.II. podjęliśmy strajk okupacyjny w obronie ciągle ubożających naszych rodzin."

Obydwa dokumenty kolportowane są w formie ulotek na mieście. Pierwszy apel skierowany jest do kierowców, którzy są przekupywani przez władze miasta, by zastępowali kierowców MPK, za co proponuje im się bardzo wysokie wynagrodzenia.

- 1.III. WARSZAWA. Na nocnej zmianie z 1 na 2.III. telefonistki centrali międzymiastowej wezwały do strajku. Przyczyną była redukcja zarobków - odmówiono im wypłacenia przyznanego dotąd dodatku zmianowego, nie wypłacono im też czternastej pensji. 2.III. centrala funkcjonowała normalnie, niemniej jednak napięcie nadal się utrzymuje.

2.III. NOWA HUTA. Kompromisowo rozstrzygnięto spór pomiędzy załogą wydziału K-2 koksowni H1L a kierownictwem zakładu. Koksownicy od ponad miesiąca odmawiali obsługi pieców, na których brakowało obsady, i wykonywali jedynie własne normy. Wynikiem mediacji jest uzgodnienie dotyczące normy produkcyjnej dostosowanej do stanu za trudnienia; uzgodniono również, że przestrzegane będą przepisy BHP oraz przepisy dotyczące właściwej eksploatacji urządzeń produkcyjnych. Wprowadzono satysfakcjonujące załogę rozwiązania płacowe: podniesiono premię bazową (z 10% na 45%), wprowadzono premię za nadprodukcję koksu w wysokości (z 10% na 45%), wprowadzono premię za nadprodukcję koksu w wysokości (z 10% na 45%), wprowadzono premię za nadprodukcję koksu w wysokości - ci 0,5% za każdą dodatkową tonę (0,5% liczone jest od ceny koksu obowiązującej w rozliczeniach międzywydziałowych, niższej niż cena rynkowa). Ustalono też minimum obsady na poszczególnych bateriach koksowniczych, tak by chronić pracowników przed nadmierną eksploatacją.

2.III. SOSNOWIEC. O godz. 10 w holu Urzędu Miejskiego ok. 500 rencistów i emerytów protestowało przeciwko wzrastającej drożyznie. Zebrani wydali oświadczenie, w którym żądają dla wszystkich emerytów i rencistów:

- obniżki czynszów oraz opłat za energię o 50%,
- obniżki cen biletów MZK i PKP o 50%,
- zniesienia opłat skarbowych,
- przyznania osobom potrzebującym tego aparatów słuchowych i wózków inwalidzkich,
- umożliwienia zamiany mieszkań bez dodatkowych opłat,
- rekompensaty kosztów opału, pozwalającej na kupowanie węgla.

Po zebraniu podpisów pod tymi postulatami powołano 13-osobowy Komitet Protestacyjny, który prześle ten dokument władzom oraz Komitetowi Organizacyjnemu Okrągłego Stołu przy przew. NSZZ "S".

- 2.III. ŻORY. Odebył się dwugodzinny strajk w Fabryce Domów. Uczestnicy protestu domagali się podniesienia płac - obecnie zarabiają 35-40 tys. miesięcznie. Dyrekcja obiecała podwyżki w wysokości ok. 80%, konkretne propozycje mają być przedstawione załozdze 6.III.

- 3.III. WARSZAWA. Apel:

Droga Koleżanko, drogi Kolego

Mamy za sobą sześć trudnych lat, w czasie których nie mając oparcia w biurach związkowych i wszystkim co stanowiło nasz wspólny społeczny majątek - nie zrezygnowaliśmy z działań integrujących nasze środowisko, a także z działań artystycznych.

Wszystkim, którzy potrafili zachować godną postawę wobec społeczeństwa i środowiska, zostali wierni ideałom sierpnia 1980 r. oraz Związkowi Polskich Artystów Plastyków - serdecznie dziękuję.

Trwające obecnie obrady "okrągłego stołu" określają drogę do legalnego działania NSZZ "Solidarność" i wszystkich rozwiązanych związków i stowarzyszeń. Tą drogą jest legalizacja - to znaczy uznanie ciągłości istnienia, ale też nowy wpis do rejestru stowarzyszeń.

Jako prezes Związku Polskich Artystów Plastyków - zgodnie ze stanowiskiem przedstawicieli środowisk plastycznych z dnia 17 lutego 1989 r., dążąc do integracji wszelkich dotychczasowych inicjatyw zmierzających do legalnej działalności ZPAP - powołuję Ogólnopolski Komitet legalizacji Związku Polskich Artystów Plastyków. W skład Komitetu wchodzi: przedstawiciele okręgów, grup środowiskowych oraz członkowie zespołu rejestracyjnego Komitetu Organizacyjnego ZPAP zawiązanego w Warszawie.

Zwracam się do Prezesów i Zarządów Okręgów - w tych składach, w jakich przetrwały te sześć trudnych lat - o podjęcie działań przygotowujących legalizację naszego związku. Tam gdzie Zarządy przerwały pracę, rolę ich przejmą grupy działań niezależnych.

Na najbliższym ogólnopolskim spotkaniu przedstawiciele środowisk zostaną powołane Komisje niezbędne do przeprowadzenia legalizacji ZPAP, zwołania Walnego Zjazdu oraz rewindykacji dóbr. Po spotkaniu będzie przekazana szczegółowa informacja.

Zwracam się też do wszystkich artystów plastyków - absolwertów wyższych uczelni plastycznych, którzy nie byli członkami Związku Polskich Artystów Plastyków - o współuczestnictwo w organizowaniu Związku. O jego wspólne tworzenie.

Jerzy Puciata
Prezes Związku Polskich Artystów
Plastyków

x x x

II. SPRAWY WEWNATRZZWIĄZKOWE

- 17.II. JELENIA GÓRA. Przedstawiciele zakładów pracy powołali Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ "S", w którego skład weszli członkowie TZR z 1980/81: Andrzej Plesiak, Ryszard Niegosz, Ryszard Matusiak, Zygmunt Wachowski i Marian Kwieciński, oraz 5 przedstawicieli KO "S": Kubicki, Jerzy Kopeć, Lewandowski, Marian Zagórny i rzecznik Jerzy Nalichowski /Kowary, Aleja Wolności 4/12, tel. 18-22-36/.

- 19.II. WARSZAWA. Na zebraniu MKKS-u zostały odrzucone przez większość zebranych projekty uchwał stwierdzających że:

1. Statut NSZZ "S" obowiązuje nadal w całości i może być zawieszony przez drugi krajowy zjazd delegatów NSZZ "S".
2. NSZZ "S" może powrócić do normalnej działalności tylko poprzez relegalizację, a nie rejestrację nowego ZZ.

W związku z tym zwracamy się do wszystkich związkowych komisji NSZZ "S"

w Regionie Mazowsze o zajęcie stanowiska w wyżej wymienionych sprawach, stanowiących podstawę ciągłości organizacyjnej naszego związku. Oświadczenia w tej sprawie prosimy kierować do biura MRKS.

- 22.II. WARSZAWA. Stanowisko Tymczasowej Komisji Wykonawczej NSZZ "S" Huty Warszawa:

1. TKW potwierdza fakt współpracy z Komitetem Organizacyjnym NSZZ "S" Huty Warszawa w działaniach na rzecz przywrócenia legalnej działalności NSZZ "S". Popiera także stanowisko Komitetu w sprawie form powrotu do legalnej działalności. Jesteśmy za przywróceniem możliwości działania Związkowi istniejącemu od 1980 r. ze statutem uchwalonym przez delegatów na Krajowym Zjeździe w 1981 r.

Takie stanowisko prezentowali przedstawiciele członków "S" poszczególnych wydziałów na spotkaniu z TKW i KO: w dniu 9.II.br. przedstawiciele wydziału TA i 4.II. przedstawiciele W-46 W-48 oraz 21.II. przedstawiciele W-35. TKW od 1982 r. stoi na stanowisku, że rejestracja z 1980 r. jest faktem ostatecznym, a statut Związku, uchwalony w 1981 r. jest dokumentem, którego treść może zmienić tylko uchwała Zjazdu Delegatów NSZZ "S".

2. TKW nie identyfikuje się z poglądami niektórych członków KO i materiałów opublikowanymi przez MRKS na łamach tygodnika "CDN" odnoszącymi się do Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ "S" oraz do działaczy i doradców "S". TKW jest za nieograniczoną możliwością prezentowania poglądów na każdy temat, ale sprzeciwia się bezpodstawnemu pomawianiu intelektualistów i doradców skupionych przy Lechu Wałęsie o działania sprzeczne z interesami Związku.

Wychodząc z założenia, że o sile Związku decyduje jego godność, TKW uznaje RKM Mazowsze powołaną w dniu 19.II.br. za najwyższy organ wykonawczy w Regionie. Wyrażamy poparcie dla negocjatorów "okrągłego stołu" zasiadających po stronie "S".

TKW Huty Warszawa

- 22.III. SOSNOWIEC. Odkonane spotkanie KO KWK Jowisz, Grodziec, Zawadzki, Czerwona Gwardia, Huty im. Buczka, Zawiercie, Zakładów Przemysłu Budowlanego w Zawierciu, Spółdzielni Pracy Technomot, Zakładów Naprawczych Przemysłu Węglowego. Powołano Międzyzakładową Komisję "S".

- 22.II. GOSTYŃ. W stożówce Wielkopolskiej Huty Szkła w Gostyniu z inicjatywy Tymczasowej Komisji Zakładowej odbyło się spotkanie przedstawicieli NSZZ "S" z sześciu zakładów Ziemi Gostyńskiej.

- 22.II. BEŁCHATÓW. Pismo Komitetu Organizacyjnego "S" Elektrowni "Bełchatów" do dyrektora Elektrowni:

"Komitet Organizacyjny NSZZ "S" na zebraniu w dniu 21.II. podjął następującą uchwałę dotyczącą regulacji płac:

1. W związku z lekceważeniem wniosków KO NSZZ "S" przez dyrektora Elektrowni "Bełchatów" informujemy, że w przypadku wzrostu napięcia wśród załogi konsekwencje tego stanu poniesie Związek Zawodowy Pracowników Energetyki i dyrektor Elektrowni "Bełchatów".

2. Żądamy wprowadzenia podwyżek płac od dnia 1.I.1989, a nie - jak wprowadziła dyrekcja - od dnia 1.II.1989. Dyrekcja w początkowym okresie proponowała podwyżki na obecnym poziomie od dnia 1.I., a następnie wprowadziła je od 1.II., bez widocznej różnicy w skali tej podwyżki.

3. Żądamy uwzględnienia naszej opinii jako reprezentacji części załogi w sprawach istotnych dla pracowników. Dalsze lekceważenie i niepodjęcie rozmów doprowadzi do bardziej radykalnych i zdecydowanych działań, mających na celu obronę interesów pracowniczych."

za KO NSZZ "S" - Kazimierz Siudy

Stanowisko KO NSZZ "S" Elektrowni w sprawie wspólnego występowania w sprawach płacowych ze Związkiem Zawodowym Pracowników Energetyki:

"W dniu 17.II.1989 KO NSZZ "S" wystąpił do ZZ Pracowników Energetyki Elektrowni "Bełchatów" z propozycją współdziałania w sprawach płacowych i innych dotyczących załogi Elektrowni "Bełchatów".

Do dnia 20.II. KO NSZZ "S" nie otrzymał konkretnej odpowiedzi dotyczącej współdziałania.

Komitet Organizacyjny uważa, że ZZ Pracowników Energetyki Elektrowni "Bełchatów", podpisując nowy regulamin płacowy, reprezentował tylko członków swoich związków /część załogi/.

KO NSZZ "S" reprezentuje również znaczną część załogi Elektrowni "Bełchatów", która żąda, aby traktowano ją jako partnera w rozmowach i działaniach dotyczących problemów załogi Elektrowni "Bełchatów".

za KO NSZZ "S" - Kazimierz Siudy

- 25.II. KOSZALIN. Utworzony został Tymczasowy Zarząd Regionu Pomorza Środkowego, obejmujący obszar woj. koszalińskiego i słupskiego. TZ powstał w oparciu o MKO NSZZ "S". W skład Zarządu weszli:

Edward Miller - przewodniczący /Słupsk, tel. 21-591/

Tadeusz Wołyniec - wiceprzewodniczący

Franciszek Sak - /Koszalin, tel. 507-06/

Ryszard Sęglewski

Jan Bloch

Jarosław Kucharczyk

Mieczysław Mądrzycki - /Słupsk, tel. 31-561/

Jerzy Bożyszkowski

Zenon Rachoń - /Słupsk, tel. 34-065/

Józef Tatar

Romana Smaczyńska

Krzysztof Ciupiński

Tworzy się biuro Zarządu Regionu NSZZ "S" Pomorza Środkowego, mieszczącego się w Słupsku przy plebanii parafii pod wezwaniem św. Jacka w salce katechetycznej nr 5, ul. Kościelna 2. Biuro czynne jest w poniedziałki i wtorki w godz. 18-20, we czwartki i piątki - godz. 17-19 i w soboty w godz. 14-17.

Punkty informacyjne:

- Bytów - Jarosław i Józef Kucharczyk
ul. Wolności 11/9, tel. 31-95
- Miastko - Rajmund Rutkowski
ul. Wybickiego 30 d
- Jerzy Krukowski
Os. XXV-lecia PRL 14/4
- Ustka - Jerzy Bożyszkowski
ul. Sawickiej 3/5
- Kiełpice - Józef Czarkowski
ul. Lenina 14
- Białogard - Jan Bloch
ul. Stamma 1/20
- Koszalin - Joanna Melnik
Pl.Bojowników PPR 5/4, tel. 272-21
/srody i piątki w godz. 16-19/
-Franciszek Sak
ul. Jaguszewskiego 8/4, tel. 507-06
/wtorki i czwartki w godz. 16-19/
-Stanisław Szymański
ul. Domeyki 6, tel. 528-04
/wtorki i piątki, godz. 10-13/
-Bogdan Zawadzki /NSZZ "S" RI/
Aleja Sienkiewicza 5 a m. 3
- Słupsk - Henryk Rundzielski /KIiP/
ul. Nowotki 1 m. 104, tel. 368-48.

- 25.II. KRAKÓW. Odbyło się zebranie RKS Małopolska z przedstawicielami organizacji zakładowych Regionu. Zebranie prowadzili Jan Dziadoń i Stanisław Handzlik. Uczestniczyło w nim 160 przedstawicieli ze 118 zakładów pracy Krakowa i innych miast Regionu. Jan Dziadoń poinformował o 90 KO "S" powstałych w Małopolsce, natomiast Stanisław Handzlik mówił o działalności zakładowych struktur "S" na przykładzie KO w HiL. Prof.Zbigniew

Chłap - uczestnik rozmów "okrągłego stołu" w komisji do spraw Służby Zdrowia poinformował o przebiegu tych obrad. Następnie przedstawiciele małych zakładów pracy spoza Krakowa prezentowali swoje doświadczenia w działalności związkowej. Pan Dziedzic z Zakładów Przemysłu Ortopedycznego przekazał wiadomość o zwolnieniu go z pracy po przedstawieniu dyrekcji pisma o zamiarze założenia "S" w tym zakładzie.

Jerzy Eyskiel z WPK w Nowym Sączu zaproponował, aby w związku z coraz częściej pojawiającymi się protestami płacowymi podjąć rezolucję o odcięciu się RKS od strajków podczas obrad "okrągłego stołu". Rezolucja ta została zaaprobowana przez uczestników spotkania, przy 4 osobach wstrzymujących się i 4 będących przeciwko. Oto treść rezolucji:

"RKS Małopolska apeluje do pracowników, by stosując się do wezwania przewodniczącego NSZZ "S" Lecha Wałęsy nie podejmowali w okresie negocjacji "S" z rządem żadnych akcji strajkowych."

- 24-26.II. REGION ŚLĄSKO-DĄBROWSKI.

KOMUNIKAT z obrad Zgromadzenia Delegatów NSZZ "Solidarność"
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego:

W dniach od 24 do 26 lutego 1989 roku odbył się zjazd

- 186 reprezentantów 63 jawnych ogniw NSZZ "Solidarność" w zakładach pracy województwa katowickiego, którzy wybrani zostali według zasady: jedno miejsce na każde rozpoczęte 150 członków Związku;
- 26 członków Zgromadzenia Działaczy NSZZ "Solidarność" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, które ustanowiono 26 lutego 1989 roku;
- 31 osób z niektórych struktur służących sprawie Związku.

W podjętej Uchwale Zasadniczej stwierdzono, iż uczestnicy zjazdu tworzą

ZGROMADZENIE DELEGATÓW NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
REGIONU ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO

jako instancję uchwałodawczą, która pełnić będzie obowiązki statutowego Walnego Zebrania Delegatów - do czasu zaistnienia warunków umożliwiających swobodną działalność Walnego Zebrania. Określono zasady działania Zgromadzenia Delegatów i orzeczono rozwiązanie Zgromadzenia Działaczy NSZZ "Solidarność" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Postanowiono, iż najwyższą instancją wykonawczą Związku w Regionie będzie w tym czasie

ŚLĄSKO-DĄBROWSKA KOMISJA WYKONAWCZA /RKW/
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

i określono zasady jej działania. Między innymi dopuszczono możliwość uzupełniania przez nią swego składu odpowiednio do potrzeb. Zobowiązano

ją do powołania przy niej regionalnej komisji interwencji i praworzędności. Przekazano jej również całość kompetencji w zakresie ustalania wysokości i podziału składek członkowskich.

Regionalną Komisję Rewizyjną upoważniono do kontroli zarówno finansowej, jak i merytorycznej.

Ustępującemu zespołowi Śląsko-Dąbrowskiej Komisji Wykonawczej udzielono absolutorium. W wyniku przeprowadzonych wyborów przewodniczącym Śląsko-Dąbrowskiej Komisji Wykonawczej /RKW/ w nowej kadencji został Alojzy Pietrzyk, zaś na członków RKW wybrani zostali:

Andrzej Andrzejczak

Adam Giera

Waldemar Kapłon

Grzegorz Kolosa

Adam Kowalczyk

Marian Krzaklewski

Marian Kubic

Michał Luty

Wiktor Ostrowski

Eugeniusz Polmański

Danuta Skorenko

Kazimierz Świtoń

W wyniku wyborów i ukonstytuowania się regionalna Komisja Rewizyjna będzie w składzie:

Krzysztof Rajpert - przewodniczący

Ewa Klich - zastępca przewodniczącego

Romuald Bożko

Tadeusz Jedynak

Jerzy Radosz

Na przewodniczącego Zgromadzenia Delegatów powołano Jana Tadeusza Żelińskiego, zaś na jego zastępców: Ryszarda Kuszłyko i Janusza Rejdycha.

Kadencja wszystkich powyższych instancji jest jednoroczna.

Przewidując konieczność wydelegowania reprezentantów Regionu na ogólnopolski zjazd "Solidarności" wykoniono 54 delegatów. Faktyczna ilość reprezentantów Regionu dostosowana zostanie do ilości dysponowanych miejsc, odpowiednio do ilości głosów uzyskanych przez kandydatów w głosowaniu dla ustalenia kolejności ostatnich miejsc listy.

Na wniosek przewodniczącego Regionu wybrano dwóch kandydatów na członków Krajowej Komisji Wykonawczej: Adama Gierę i Mariana Krzaklewskiego. Zaaprobowano też udział Alojzego Pietrzyka w KKW.

Zgromadzenie podjęło uchwały i oświadczenia wyrażające:

- Stanowisko Zgromadzenia w sprawach gospodarczych.
- Poparcie Zgromadzenia dla stanowiska strony solidarnościowo-opozycyjnej

przy "Okragłym stole" zajętego w sprawie przywrócenia do pracy zwolnionych z niej po 13 grudnia 1981 roku.

- Potępienie przez Zgromadzenie uwięzienia Vaclava Havela i innych działaczy na rzecz praw człowieka i obywatela w Czechosłowacji.
- Postulat ustawienia pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w miejscu wyznaczonym przed II wojną światową.
- Pozdrowienia dla węgierskiej Solidarności Robotniczej.

prowadzący obrady - Jan Tadeusz Żeliński

OSWIADCZENIE Zgromadzenia Delegatów NSZZ "S" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w dniach 24-26 lutego 1989 r. /wersja uchwalona/:

Osiem lat dotychczasowej reformatorskiej postawy władzy jest okresem coraz to większego pogłębiania polskiej katastrofy. Teraz musi nadejść czas przesilenia. Odrzucamy rozwiązania pozorne. Fundamentalne zmiany są potrzebne, abysmy mogli przekształcić gospodarkę kraju realnego socjalizmu w gospodarkę poddaną powszechnym prawom ekonomicznym. U źródła obecnego krachu tkwi własność państwowa nazywana własnością społeczną. Przedsiębiorstwa państwowe, w których powstaje teraz ok. 4/5 dochodu narodowego, muszą zostać uwolnione od ingerencji aparatu władzy i rozpocząć wreszcie zdrową działalność, przy równych prawach dla wszystkich podmiotów gospodarczych. Taką, jaką dyktują potrzeby społeczne odzwierciedlone w sytuacji na rynku; włączonym spoście w rynek światowy. I nie dyktarskie spółki są środkiem do tego celu. Domagamy się, aby przedsiębiorstwa z nazwy społeczne zostały uspołecznione faktycznie, czyli żądamy przekazania ich akcji społeczeństwu. Na co dzień zaś rządzą nimi będą dyrektorzy nie z partyjnych rekomendacji, lecz powoływani przez prawowitych właścicieli i oceniani według długookresowych wyników przedsiębiorstwa.

= KRAKÓW. Od lutego działa trzeci już wikariat "S" w Krakowie: mieści się on w "kamieniołomie" przy parafii św. Józefa w Podgórzu. Czynny jest w srody w godz. 16-18.

x x x

- NOWOPOWSTAJĄCE I UJAWNIAJĄCE SIĘ STRUKTURY "S":

- DOLNY ŚLĄSK: - Wrocław /Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN, Hotel "Orbis-Panorama", Polski Związek Chemiczny - zakład produkcyjny, KPAS-oddział I, Instytut Ochrony Środowiska, Fabryka "AFFA", Zakłady Graficzne Poczty i Komunikacji, Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót wodociągowych i Kanalizacji, Przedsiębiorstwo Przemysłu Cukierniczego, Zespół Szkół Kolejowych, Państwowy Przemysł Hutniczy - zakład nr 2, Specjalistyczna Opieka Zdrowotna, oddział Polskiej Akademii Nauk/.

- Wałbrzych /Zakłady Urządzeń Górniczych FAMAG i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne/
 - Brzeg /Zakłady Garbarskie "Otmęt", Fabryka "Metroret", Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego/
 - Bystrzyca Kłodzka /Przedsiębiorstwo Mechanizacji Rolnictwa, ZFP, ZWP/
 - Nowa Ruda /KWK "Nowa Ruda", Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół, Państwowy Dom Dziecka/
 - Opole /Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, środowiska kultury/
 - Nowa Sól /Dolnośląskie Zakłady Metalurgiczne DOZAMET, Nowosolska Fabryka Nici/
 - Kędzierzyn Koźle /KOFAMA, Zakłady Chemiczne Blachownia/
 - Książ /Fabryka Porcelany/
 - Bolesławiec /Fabryka Maszyn Górnictwa Odkrywkowego/
 - Jelcz-Laskowice /Szkoły Podstawowe nr 1, 2, 3/
 - Nysa /Zakłady Urządzeń Przemysłowych/
 - Sokołowisko /Specjalistyczny ZOZ Chorób Płuc/
 - Zgorzelec /KPKS - oddział Zgorzelec i placówka Sieniawka/
 - Okręgowy Urząd Przewozu Poczty nr 2
 - Rejonowy Zespół Opieki Zdrowotnej
 - Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Organicznego "Organika"

 - REGION ŁÓDZKI:
 - Zakłady Urządzeń Elektrycznych "Zeltech" - Łódź
 - Szpital im. Pirogowa
 - Bełchatowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego
 - Piotrkowska Fabryka Mebli w Piotrkowie Trybunalskim
 - Fabryka Cukierków w Bełchatowie
 - Zakład Remontowy Energetyki - Łódź
 - Kombinat Maszyn Włókienniczych "Wifama" - Łódź
 - Zakład Urządzeń Technicznych "Uniprot" - Łódź
 - Szpital Psychiatryczny - Łódź
 - Wytwórnia Urządzeń Komunalnych "Wuko" - Łódź
 - Fabryka Koronek "Fako" - Łódź
 - Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Oczyszczania Miast - Łódź
 - Fabryka Maszyn Introligatorskich "Introma" - Łódź
 - Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Andrzeja Struga - Łódź
 - Wojewódzki Szpital Zespolony im. Mikołaja Kopernika - Łódź
 - Zakłady Artykułów Technicznych "Artech" - Łódź
 - Pabianicka Fabryka Narzędzi
 - Kieleckie Zakłady Napraw Samochodów w Pabianicach
 - Spółdzielnia Inwalidów im. Dąbrowskiego - Pabianice
 - Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego - Głowno

 - KOSZALIN:
 - ZOZ

 - KRAKÓW:
 - Wydawnictwo Literackie

 - STARACHOWICE:
 - /FSC, TIR - Autotransport, Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe, MPK, Spółdzielnia Mieszkaniowa, Zakład Remontowo-Budowlany/

 - MIASTKO:
 - /ZOZ, POM, PSTDR/
- Kopalnie: "Makoszowy", "Dębieńsko", "Piast". Huta Batory.

III. REPRESJE

- 16.II. JASTRZEBIE. KPiP w Jastrzębiu wydała komunikat w sprawie pobitych przez milicję w dn. 27.08.1988 r. Romana Łbika i Stanisława Szpaka. Stanisław Szpak od dnia pobicia korzysta z zasiłku chorobowego i kwatery, za którą kopalnia nie chce płacić, twierdząc, że jako chory jest nieprzydatny. Śledztwo w sprawie spowodowania inwalidztwa S. Szpaka zostało prawdopodobnie umorzono, ponieważ pobicie miało miejsce w pobliżu kopalni, a pobici brali udział w strajku.

- 17.II. TARNOWSKIE GÓRY. W Sądzie Rejonowym odbyła się rozprawa, podczas której Bazyl Tyszkiewicz wystosował sprzeciw wobec postanowienia prokuratora o umorzeniu śledztwa i zapłaconiu 40 tys. zł na CZD. Sąd uwolnił powoda od zapłacenia nawiązki, odmawiając jednak uniewinnienia.

- 22.II. GDAŃSK. Sąd Rejonowy skazał 18-letniego Sławomira Jakubowskiego, pracownika Stoczni Gdańskiej na 1,5 roku z zawieszaniem na 4 lata i 100 tys. zł grzywny oraz 40 tys. nawiązki. Był oskarżony o rzucenie kamieniem w nyskę milicyjną i obrażenie funkcjonariusza MO przez użycie obelżywego słowa. Świadcami oskarżenia byli trzej funkcjonariusze ZOMO. Z zeznań Sławomira Jakubowskiego wynika, że szedł on do kina, a gdy zaczęli gonić go milicjanci użył obelżywego słowa.

- 23.II. BIELSKO-BIAŁA. Kolegium skazało Andrzeja Rybarczyka na grzywnę 25 tys. zł + 1,5 tys. zł zwrotu kosztów postępowania za to, że 10.I. na terenie zakładów "Indukta" rozrzucił 1700 ulotek.

- 1.III. KATOWICE. O godz. 15.00 odbyła się demonstracja KPN przeciwko represjom, a zwłaszcza przeciwko represjom wobec członka Konfederacji Adama Słomki. MO przypatrywała się tylko zgąściom i nie interweniowała. Wcześniej zatrzymano przewencyjnie kilka osób, które zwołiono po paru godzinach. Miały też miejsce rozmowy ostrzegawcze.

- 2.III. JASTRZEBIE. Odbyła się kolejna rozprawa w procesie odwoławczym Tadeusza Jedynaka. Jedynak odwołał się od orzeczenia 2-oh tygodni aresztu, wydanego przez kolegium za udział Jedynaka w uroczystościach barbórkowych/. Sąd uznał go winnym zarzucanych mu czynów, ale zwolnił go od kary aresztu. Jedynak zamierza odwołać się także od tego wyroku.

x x x

Dziękujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Prawo-
rządności NSZZ "Solidarność", Centrum Informacji Akademickiej oraz
wszystkim Osobom i Instytucjom za dostarczanie nam informacji i ma-
teriałów.

SIS

SIS nr 24. - WAI

WĘGRY

25.II. w budapeszteńskim teatrze "Jurta" odbyła się konferencja "Solidarność Robotnicza 89", w której uczestniczyło ok. 500 osób. Konferencję organizowały Związki Młodych Demokratów FIDESZ oraz Związki Wolnych Demokratów. Uczestniczyli także robotnicy należący do Węgierskiego Forum Demokratycznego, mimo że bezpośrednio przed imprezą Forum skrytykowało ją w prasie z niezrozumiałych - jak stwierdzają organizatorzy - powodów. Celem konferencji było powołanie organizacji działającej na rzecz utworzenia niezależnych robotniczych związków zawodowych, a także koordynującej ich działanie. Wydano deklarację założycielską Organizacji "wiązkowej "Solidarność Robotnicza", stwierdzającą, że "Organizacja walczy o pluralizm związkowy, dąży do pokojowego rozwiązywania konfliktów, walczy o prawo robotników do przyczucia, o spełnienie woli pracowników, o przywrócenie godności robotnika i jego pracy, o prawo do pracowniczego własności i do pracowniczego samostanowienia, walczy przeciw inflacji i przeciwko zarządzeniom naruszającym interesy pracowników". Uczestnicy konferencji sformułowali ponadto dwa dokumenty: list do premiera Miklósa Nemetha, w którym domagają się znaczącego ograniczenia wydatków budżetowych, przede wszystkim wstrzymania wielkich inwestycji, takich jak budowa zapory na Dunaju Bős-Nagymaros, oraz zmniejszenia sum łożonych na wojsko, utrzymanie aparatu partyjnego, żądają też zwrócenia państwu nieruchomości stanowiących własność państwowa, które używane są przez partię. Zaoszczędzone kwoty winny być wykorzystane dla zmniejszenia ciężarów ponoszonych przez społeczeństwo. Drugim ze wspomnianych dokumentów był list do ambasadora CSRS w Budapeszcie z żądaniem natychmiastowego zwolnienia Vaclava Havla i innych więźniów politycznych w Czechosłowacji.

25.II. w mieście Dunaujváros Węgierskie Forum Demokratyczne zorganizowało zgromadzenie podobne do budapeszteńskiego, pod nazwą Forum Robotnicze. W trakcie obrad podjęto decyzję o powołaniu w ramach Węg. Forum Demokratycznego Rady Robotniczej, zajmującej się problemami robotników.

25.II. obradowała organizacja o nazwie Niezależne Forum Prawników. Przedmiotem dyskusji był projekt ustawy o strajku. Uznano, że uchwalenie tej ustawy jest nie na czasie, konieczna jest natomiast jak najszybsza, radykalna nowelizacja kodeksu pracy.

26.II. Związek Wolnych Demokratów zorganizował spotkanie dyskusyjne poświęcone problemom polityki zagranicznej. Wiceminister spraw zagranicznych nie przybył, usprawiedliwiając się chorobą, natomiast sekretarz ds. kontaktów z zagranicą KC WSPER wystąpił do uczestników spotkania list, w którym stwierdził, że projekt stanowiska ZWD na temat polityki zagranicznej może stanowić podstawę do dyskusji, zaś w kwestii przyszłości przyznał, iż neutralność WRJ może stanowić cel perspektywiczny.

27.II. przedstawiciele ruchów ekologicznych przekazali Parlamentowi petycję z protestem przeciw budowie stopnia wodnego Bős-Nagymaros. Pod dokumentem widnieją podpisy ponad 124 tys. obywateli Węgier.

28.II. w Urzędzie ds. Flacy i Pracy odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli grupów i niezależnych (Partii Socjaldemokratycznej, Związku Wolnych Demokratów, Demokratycznego Zw. Zawodowego Pracowników Nauki, Związku Młodych Demokratów FIDESZ). Przedmiotem obrad był przygotowywany projekt ustawy o strajkach. Rezső Nyers, minister bez teki, który przewodniczył obradom, oświadczył, że celem ustawy nie

SIS nr 24 - WAI

jest ograniczenie prawa do strajku.

25.II. bratysławska prasa ostro skrytykowała węgierski Związek Młodych Demokratów (FIDESZ), który scharakteryzowano jako "ekstremistyczne towarzystwo skupiające ok. 500 osób, które swymi aroganckimi i agresywnymi wystąpieniami może zaszkodzić kontaktom pomiędzy oboma krajami". FIDESZ, zdaniem bratysławskiej "Prawdy" i węgierskojęzycznej gazety "Új Szó", "szkaluje Czechosłowację, ingeruje w jej politykę narodowościową i utrudnia współpracę gospodarczą z Węgrami, przede wszystkim w dziedzinie budowy zapory na Dunaju Bős-Nagymaros". Obie gazety oskarżają FIDESZ o krzewienie nienawiści i zarzucają mu polityczną krótkowzroczność. Bezpośrednią przyczyną ataku było oświadczenie FIDESZ, w którym organizacja ta oskarżyła węgierską partię o akceptowanie stalinowskiej dyktatury w CSRS poprzez składanie wizyt oficjalnych (chodzi o ostatnią podróż Károlya Grosza do Pragi).

28.II. zarząd stowarzyszenia pod nazwą "Klub Otwartość" wydał apel, który przekazano Węgierskiej Agencji Prasowej i redakcjom czasopism. Oto tekst tego dokumentu:

"Teatry, wystawiajcie sztuki Havla! Wydawcy, publikujcie książki Havla! Ludzie, domagajcie się dzieł Havla!"

ZWIĄZEK RADZIECKI

Jak donosi Moskiewska Grupa Międzynarodowej Organizacji Praw Człowieka, 22.II. w mieście Miedwieźdiegorskie w Karelskiej SRR przymusowo umieszczono w szpitalu psychiatrycznym Michaił Michajłow. Przyczyną tego był jego udział w kampanii przedwyborczej, w której nawoływał do skreślenia oficjalnego kandydata Łukojewa. Michajłow już wcześniej poddawany był represjom psychiatrycznym, np. w 1938 r., kiedy zamierzał wyjechać do Moskwy, aby spotkać się z prezydentem Reaganem.

TATARZY w ZSRR

18.II. w jednej z wsi w okolicach Taszkientu odbyło się posiedzenie Centralnej Grupy Inicjatywnej Ruchu Narodowego Tatarów Krymskich. Poddano krytyce system wyborczy i stwierdzono, że udział Tatarów w wyborach do Rady Delegatów Ludowych 26.III. jest niecelowy.

LENINGRAD

19.II. na stadionie w Leningradzie odbył się wiec przedwyborczy zorganizowany przez jedną z grup niezależnych. Tego samego dnia inny wiec odbył się w centrum miasta. Zorganizował go ruch "Pamięć". Władze nie zezwoliły na odbycie tego zgromadzenia, mimo to jednak wkrótce po jego rozpoczęciu uczestnikom udostępniono salę jednego z klubów. Przemawiający mówili przede wszystkim o ekologicznych problemach Rosji, krytykując m.in. projekt budowy wesołego miasteczka na obszarach leśnych pod Leningradem. W trakcie wiecu rozwinięto trójbarwne flagi narodowe Rosji. W zgromadzeniu uczestniczyło ok. 2 tys. osób. 22.II. oficjalna gazeta "Wieczerny Leningrad" poinformowała, że za zorganizowanie wiecu pociągnięto do odpowiedzialności 3 osoby.

4.III milicja zatrzymała pod różnymi pretekstami uczestniczących w zebraniach przedwyborczych członków Związku Demokratycznego: Michaiła Dutczenkę, Walerija Teriechowa, Jekaterinę Podolcowa, Leonida Gusiowa, Wadima Lifszycy.

BAKU

16.II. odbyła się sesja naukowa imienia Enwera Alijewa, dr agronomii, zatrudnionego w Akademii Nauk. Skonfiskowano projekt programu i protokół posiedzenia niezależnego stowarzyszenia kulturalno-kulturologicznego "Ojozysna".

17.II. Alijew został aresztowany. Oskarżony jest o "naruszenie równouprawnienia narodowościowego". Alijew uczestniczył w wiecach w Baku w listopadzie 88, za co wcześniej skazano go w trybie administracyjnym na krótkoterminową karę aresztu.

1.II. aresztowano prawnika F. Agajewa. Oskarżono go z tego samego artykułu.

2.II. odbył się proces Z. Gulijewa, aresztowanego w początku stycznia. Za "naruszenie równouprawnienia narodowościowego" skazano go na 2,5 roku więzienia.

Od 5.III. w areszcie pod tym samym zarzutem przebywa Mahomet Gatami, jeden z przywódców Frontu Ruchu Ludowego. (FRL jest drugim obok Frontu Ludowego Azerbejdżanu ugrupowaniem niezależnym działającym w Baku. "ednym z jego podstawowych założeń programowych jest doprowadzenie do zjednoczenia Azerów, rozdzielonych granicą radziecko-iranską.) M. Gatami (ur. w 1935 r.), syn znanego działacza irańskiej partii komunistycznej, przybył wraz z rodzicami do ZSRR w 1946 r. Nie posiada obywatelstwa, z wykształcenia jest filologiem, pracował w Muzeum Literatury Akademii Nauk Azerbejdżanu.

Jeden z głównych organizatorów listopadowych wieców Hiemat Panachow znajduje się w areszcie w Moskwie. W lutym 800 robotników bikijskiej fabryki, w której Panachow pracował jako tokarz, podpisało apel o zgłoszenie jego kandydatury w zbliżających się wyborach do Rady Delegatów Ludowych. Władze uniemożliwiły sygnatariuszom apelu przeprowadzenie zebrania, na którym kandydatura Panachowa mogłaby być oficjalnie zgłoszona.

EREWAN

8.II. trzynastu wykładowców uniwersytetu erewańskiego napisało list do komendanta wojskowego miasta w prośbie o zgodę na marsz żałobny 28.II., w rocznicę pogromu w Sumgajulu. 18.II. autorzy zostali wezwani do prokuratury, gdzie zagrożono im odpowiedzialnością karną za organizowanie nielegalnych demonstracji.

18.II. nocą, w rocznicę powstania antykomunistycznego 1921 r., na budynkach wywieszono trójbarwne flagi narodowe Armenii oraz transparenty: "Uwolnić członków komitetu Karabach", "Dość represji" itp. 18 i 19.II. w różnych punktach miasta dochodziło do spontanicznych wieców i demonstracji, w których uczestniczyło 100-150 osób. Wojsko rozpadło się na grupy, w których uczestniczyło ponad 500 osób. Żołnierze zatrzymali ponad 20 spośród nich. 19.II. na placu przed Operą, w miejscu tradycyjnych zgromadzeń mieszkańców Erewania, stały transportery opancerzone.

Prokuratura wzywa działaczy niezależnych na rozmowy ostrzegawcze.

20.II. studenci erewańskich uczelni ogłosili 3-dniowy bojkot zajęć. Zgłosili postulaty:

- uwolnić aresztowanych członków ruchu karabachskiego,
- odwołać stan wojenny,
- rejon, które ucierpiały w wyniku trzęsienia ziemi, ogłosić strefą wolnej gospodarki,
- nie podejmować prób zmiany charakteru etnicznego tych rejonów,
- zezwolić uciekinierom z Azerbejdżanu na osiedlenie się w Armenii i zapewnić im pracę,
- zezwolić na marsz żałobny 28.III.

ABOZJAN (miasto w Armenii)

18.II. odbył się wiec poświęcony piętnastej rocznicy manifestacji ekologicznych, które były początkiem obecnego ruchu narodowego w Armenii. 18.II.88 r. w Abozjanie odbył się wiec ekologiczny. W ślad za tym wieciami ekologicznymi były zorganizowane w Erewaniu. W tegorocznym wystąpieniu uczestniczyło ok. tysiąc osób. Żądano uwolnienia aresztowanych członków komitetu "Karabach". Interweniowały oddziały komandosów, które rozprędziły demonstrantów.

TBILISI

18.II. Towarzystwo im. Illi Czawczawadze zorganizowało wiec, na którym poruszano kwestię sytuacji Gruzynów w Abchazji. Rano tego dnia dwie osoby spośród organizatorów zostały przewencyjnie zatrzymane w swoich mieszkaniach. W wiecu uczestniczyło ok. 1000 osób. Zaatakowani zostali przez najbardziej komunistyczną z politechniki i przez żołnierzy MSW. Wiele osób pobito, ok. dwudziestu zatrzymano. O godz. 20 demonstranci ponownie zeszli się w tym samym miejscu, aby zaprotestować przeciwko brutalnej interwencji. Ponownie zostali rozprędzeni. Wieczorem wszyscy zatrzymani byli zwolnieni. 20.II. odbyły się kolejne wieciami protestacyjne przeciwko brutalnej interwencji.

WILNO

21 i 22.II. Sajudis zorganizował pikietę. Demonstranci żądali przyznania Sajudisowi osobowości państwowej.

Kazimieras Moteka, członek władz Sajudisu, wybrany niedawno do Rady Najwyższej Litewskiej SRR, poinformował o wystąpieniu z KPZR w protestach przeciw łapaniu w ZSRR elementarnych zasad demokracji. Po tym, jak Moteka na sesji Sejm Sajudisu 15.II. powiedział, że niepodległość Litwy w ramach ZSRR jest "karnistycznym absurdem", wezwano go do Centralnej Komisji Kontroli KP Litwy. 19.II. w gazetach "Tiesa" i "Sowieckaja Litwa" ukazały się artykuły wyrażające wątpliwości, czy człowiek o takich poglądach, jak Moteka może być kandydatem w wyborach do Rady Delektów Litewskich.

Po sesji Sajudisu 15.II., w czasie której uchwalono deklarację żądającą przeznaczenia Litwie niepodległości państwowej, w wielu zakładach i przedsiębiorstwach Wilna odbyły się zebrania partyjne, w których uczestniczyli członkowie KC KP Litwy. W czasie tych zebrań ostro skrytykowano politykę Sajudisu. Komunistów wzywano do zjednoczenia się w obliczu zagrożenia ze strony ekstremistów z Sajudisu. Podobne głosy pojawiły się też w oficjalnej prasie.

21.II. odbyło się nadzwyczajne plenium KC KP Litwy. I sekretarz Brazauskas stwierdził, że ponownie należy objąć kontrolą całą prasę i zlikwidować "wszystkie gazety i gazetki" Sajudisu. I sekretarz oświadczył ponadto, że audycja telewizyjna "Pała Odrodzenia" powinna być emitowana nie na żywo, a z zapisu magnetycznego, natomiast przedsiębiorstwom należy zakazać przekazywania środków technicznych i materialnych Sajudisowi. Brazauskas stwierdził, że sytuacja polityczna na Litwie bliska jest granicy, za którą konieczne będzie wprowadzenie stanu wyjątkowego.

22.II. kierownictwo litewskiej telewizji zlikwidowało audycję telewizyjną Sajudisu "Pała Odrodzenia".

Na Litwie trwa zbiórka podpisów pod dokumentem protestującym przeciw działalności ruchu "Jedność". Bezpośrednim powodem tego protestu był wiec "jedności", którego uczestnicy sprzeciwiali się dekretowi Prezydium Rady Najwyższej Litwy o nadaniu jęz. litewskiemu rangi języka oficjalnego w republice. (zob. poprzedni nr SIS)

RIGA

Na 23.II. wyznaczono termin demonstracji zorganizowanej przez kombatanów i członków frontu internacjonalistycznego. Grupom niezależnym władze nie pozwoliły na zorganizowanie w tym dniu manifestacji. Mimo to 23.II. rano ruchy niezależne zorganizowały pikietę pacyfistyczną przed gmachem sztabu nadbałtyckiego okręgu wojskowego. Po godzinie interweniowała milicja zatrzymując niektórych uczestników protestu. Były przypadki pobić - jedna osoba została przewieziona do szpitala ze wstrząsem mózgu, innej złamano palec.

O 17 rozpoczęła się demonstracja oficjalna, w której uczestniczyło ok. 10 tys. osób, głównie członków frontu internacjonalistycznego i żołnierzy z rodzinami. Złożono kwiaty pod pomnikiem Lenina i po krótkim wiecu zgromadzeni przeszli pochodem do dworca kolejowego.

W tym samym czasie niezależny klub ekologiczny zorganizował wiec pod pomnikiem Wolności. Doszło do incydentu, w trakcie którego rozpędzona taksówka celowo wjechała w tłum. Jedna osoba została przewieziona do szpitala. Kierowcę zatrzymano.

KIJÓW

18.II. przed budynkiem, gdzie odbywało się zebranie przedwyborcze, zorganizowano niezależny wiec. Uczestniczyło ok. 300 osób. Manifestanci domagali się zgłoszenia kandydatów reprezentujących opinie środowisk niezależnych. Protestowano natomiast przeciwko kandydatom oficjalnym, m.in. I sekretarza KC KP Ukrainy Szczerbickiego. W czasie wiecu zbierano podpisy pod petycją do Gorbaczowa, w której znalazło się żądanie zlikwidowania instytucji zebrań przedwyborczych.

W dniach 13-24.II. na pl. Rewolucji Październikowej codziennie odbywały się wiece, w czasie których wzywano do głosowania na pisarza Iwana Dracza i do wykreślenia nazwiska Szczerbickiego i innych kandydatów z nomenklatury. Wiece, w których uczestniczyły tysiące osób, odbywały się pod hasłem "Precz ze Szczerbickim". Zgłaszano także żądania narodowe Ukraińców oraz postulat wprowadzenia demokracji wielopartyjnej. 21.II. w czasie jednego z takich zgromadzeń rozwinęto żółto-niebieską flagę narodową niepodległej Ukrainy. 24.II. interweniowała milicja, rozpędzając zgromadzonych i zatrzymując organizatorów. Dwóch z nich skazano na karę 15 dni aresztu za "chuligaństwo".

19.II. odbyło się zebranie organizacji kijowskiej ukraińskiego Związku Demokratycznego. Podjęto decyzję o odłączeniu się od partii Związek Demokratyczny i o wstąpieniu na prawach członka zbiorowego do Ukraińskiego Związku Helsińskiego. Zebranie zmieniło nazwę organizacji ze "Związek Demokratyczny" na "Ukraińska Liga Narodowo-Demokratyczna". Wystosowano apel do innych ukraińskich oddziałów Związku Demokratycznego o pójście za tym przykładem.

LWÓW

18.II. zatrzymano na ulicy Iwana Makara, członka Ukraińskiego Związku Helsińskiego. Po przewiezieniu go na komendę funkcjonariusze przewrócili go na ziemię, grożąc mu, że "rozprawią się z nim", jeśli nie szańcha działalności politycznej. Po 5 godzinach zwolniono go.

19.II. lwowianie zebrałi się pod pomnikiem Lenina, gdzie trwała zbiórka podpisów pod wnioskiem popierającym kandydaturę poety Bratunia w wyborach do Rady Delegatów Ludowych. O 19.00 zebrani dowiedzieli się, że milicja zatrzymała biskupa ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego ks. Wasilkę, który przybył do Lwowa, aby spotkać się z korespondentem prasy amerykańskiej. Zgromadzenie przekształciło się w demonstrację protestacyjną. Iwan Makar rozwinął transparent: "Uwolnić Wasilkę", po czym został zatrzymany przez milicję. Skazano go na 15 dni aresztu.

KISZYNIÓW

17.II. sąd skazał na kary grzywny do 100 rubli dziewięciu uczestników spontanicznego wiecu z 12.II. Jedną osobę skazano na 2 miesiące robót.

19.II. za zezwoleniem władz odbyło się zgromadzenie członków klubu im. Matwiejewicza. Uczestniczyło ok. 12 tys. osób. Po zgromadzeniu odbył się pochód, który dotarł pod budynek rady ministrów. Niesiono transparenty "NKWD - 4 mln ofiar", "Milicja to strażnicy mafii", "Mołdawski - językiem państwowym", "Żądamy łacińskiego alfabetu".

Po upływie 2 godzin do demonstrantów przypłynął zastępca przewodniczącego rady ministrów Mołdawii, który oświadczył, że wszystkie postulaty mogą być spełnione i zażądał rozejścia się. Oświadczył, że komisja ds. opracowania ustawy o języku narodowym, rozwiązana z powodu braku rezultatów jej pracy, będzie sformowana ponownie w innym składzie. Demonstranci odmówili rozejścia się, dopóki nie zostaną wycofane obecne w okolicy oddziały milicji. Żądanie to zostało spełnione i demonstracja zakończyła się. 9 osób ukarano grzywnami do 300 rubli.

23.II. odbyła się sesja rady miejskiej Kiszyniowa, na której omawiano przypadki "naruszania porządku publicznego" w mieście. Zaproszono członków Grupy Inicjatywnej Ruchu Demokratycznego. Członkowie rady stwierdzili, że odpowiedzialność za niepokoje odpowiedzialność ponoszą klub im. Matwiejewicza i Ruch Demokratyczny na rzecz Pierestrojki. Na posiedzeniu podjęto decyzję o ograniczeniu wjazdu do miasta w niedziele, o zakazie organizowania zgromadzeń przeprowadzanych przez ugrupowania niezależne. Postanowiono także powołać straż robotniczą strzegącą porządku.

24.II. skazano na 10 dni aresztu działacza niezależnego J. Ćurkanu. W proteście Ćurkanu ogłosił głodówkę.

MOSKWA

19.II. za zgodą władz odbył się wiec "Pamięci", w którym uczestniczyło ponad 500 osób. Trzymano transparenty: "Nie - kosmopolityzmowi bez ojczyzny", "Rusofobia instrumentem syjonizmu" itp. Mówcy potępiali "pierestrojkę burżuazyjno-liberalną" i opowiadali się za pierestrojką "ludowo-socjalistyczną". W tłumie dały się słyszeć okrzyki: "Powiesić Korotycza i Jewtuszenkę".

OGŁOSZENIE "SOLIDARNOŚCI" POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ

Konkurs im. Tomáša Petřlívego

"Solidarność" Polsko-Czechosłowacka ogłasza konkurs na esej poświęcony stosunkom polsko-czechosłowackim w latach 1918-1988, ze szczególnym uwzględnieniem spraw i okresów trudnych: lat 1918-1938, 1945-1946 i 1968.

Nie ograniczamy objętości prac, z których najciekawsze zostaną wydane w specjalnej publikacji.

Konkurs jest otwarty dla wszystkich czeskich, słowackich i polskich autorów, tak w naszych krajach, jak na emigracji i ma służyć idei wzajemnego zrozumienia i przyjacielskiego współistnienia w Europie. Stąd wybór patrona - Tomáša Petřlívego - młodego intelektualisty, współpracownika Karty 77, który swą działalność społeczną poświęcił współpracy czechosłowackiej i polskiej opozycji antytotitarnej w latach 70-tych. Tomasz Petřlívy należał do organizatorów i uczestników historycznych już spotkań Karty 77 i KOR-u pod Śnieżką. 22 maja 1986 znaleziono go martwego w jego bratysławskim mieszkaniu. Okoliczności tej śmierci do dziś nie zostały wyjaśnione. "S" P-CzS pragnie przypomnieć tę postać i oddać hołd jednemu z prekursorów naszego ugrupowania.

Jury konkursu złożone z czechosłowackich i polskich wybitnych historyków i humanistów przyzna następujące nagrody:

- * pierwszą - 300 tys. zł lub 4 tys. koron,
- * drugą - 200 tys. zł lub 2 tys. koron,
- * trzecią - 100 tys. zł lub tysiąc koron.

Prace w trzech egzemplarzach, opatrzone godłem, wraz z dołączoną zaklejoną kopertą zawierającą nazwisko i adres lub pseudonim i kontakt, prosimy nadsyłać na adresy naszych przedstawicieli: Anna Šabatová, Praga 2, 120-00, Anglická 8,

Jaroslav Broda, Wrocław, ul. Buska 8 m 13,

Mirosław Jasiński, Wrocław, ul. Kozanowska 73 m 11,

Wojciech Maziarski, Warszawa, ul. Braci Żakuskich 3a m 58

Zamknięcie konkursu nastąpi 31 sierpnia 1989 roku.

INFORMACJA - 34 -

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 63

NSZZ Solidarność

1 marzec 1989

Gorąca linia Warszawa-Bukareszt

Państwo Eugen i Viorica COMAN z Rumunii po zakończeniu krótkiego pobytu w PRL postanowili powracać do ojczyzny przez Wiedeń. Po upewnieniu się w ambasadzie Austrii, że nie obowiązuje ich posiadanie wizy, udali się do LOT-u, gdzie bez żadnych trudności sprzedano im bilety. 6 I zatrzymano ich przy odprawie paszportowej na Okęciu. Po poddaniu gruntownej rewizji ich samych i bagażu, nie pozwolono im na udanie się w podróż. Po godzinie przybył... przedstawiciel ambasady Rumunii, który stwierdził, że są podejrzani o chęć ucieczki z kraju. Państwo Coman zamiaru takiego nie mieli, ale wszelkie argumenty na nie się nie zdały. Polskie władze celne i graniczne nie sporządziły żadnego protokołu z przeszukania oświadczając wobec przedstawiciela ambasady, że sprawę się anuluje. Oboje Rumunów wypuszczono, ale ich paszporty pozostały w rękach pana z ambasady. W wyniku całego przejścia p. Coman dostał ataku serca. Lekarze ze Szpitala Bielańskiego wystawili zaświadczenie, z którego wynika, że chory w żadnym wypadku nie może lecieć samolotem, musi wracać pociągiem. Ponieważ paszporty zawierały adnotację "podróż samolotem", państwo Coman wystąpili do ambasady Rumunii o zezwolenie na podróż pociągiem. Tam im powiedziano, że konieczne jest tu zezwolenie... polskiego MSZ-tu! Udali się więc w Al. Szucha, gdzie wywołali ogólne zdumienie. Bezradni zaczęli szukać pomocy. Dotarli do Komitetu Helsińskiego, który przekazał sprawę do KIIP, niestety, telefonicznie. 5 II rano w mieszkaniu w którym przebywali Rumuni zjawiała się milicja. Ich dalszy los nie jest nam znany, zapewne już ich deportowano. Sprawność współpracy między SB i rumuńską "Siguridada" jest zaiste imponująca.

W. obronie Vaclava HAVELA

21 II odbyła się w Warszawie manifestacja zorganizowana przez KPN i PPS w obronie Vaclava HAVELA skazanego przez sąd czechosłowacki na 9 m-cy więzienia o zaostrzonym rygorze. Po wiecu na dziedzińcu UW demonstranci wyszli w kierunku KC; na Nowym Świecie, przy Świętokrzyskiej, zostali zatrzymani: Dariusz SOŁTA, Krzysztof MARKUSZEWSKI, Wojciech GAWKOWSKI, Piotr WALASEK, Krzysztof KRÓL. Manifestanci poszli dalej, przed Sejmem zatrzymano uczniów z Technikum Księgarskiego, wśród nich: Tomasza ANDRZEJEWSKIEGO, Piotra DABELSKIEGO, Jerzego WOŹNIAKA. Ponadto zatrzymano studentów: Mariusza GMURA i Roberta BUSZĘ. Wszystkich zatrzymanych pobito. Oto fragmenty relacji Dariusza SOŁTY: "...Przy skrzyżowaniu ze Świętokrzyską ze szczególną brutalnością rzucili się na trzymających transparent szarpiąc, bijąc pięściami i długimi pałkami /każdy był uzbrojony w dwie pałki, długą i krótką/... zomowiec złapał mnie za kołnierz kurtki, wykręcił mi rękę i wepchnął do "suki", przy czym dostałem w plecy dwa bardzo silne ciosy pałką. Po minucie doprowadzono, a raczej dociągnięto Wojtka GAWKOWSKIEGO. Kopano go, biko pięściami i pałkami trzech lub czterech milicjantów ciągnąc jednocześnie po ziemi. Wsiadło też dwóch zomowców. Mówili: "takiś mocny? Józek to by cię k...zabił!", po czym siedzący za plecami Wojtka uderzył go pięścią w głowę, a siedzący obok łokciem w zęby. Gdy drugi pochwalił go, nie ukrywał dumy i spytał mnie i licealistę, czy też chcemy..."

Manifestacje młodzieży w Krakowie

17 II milicja zaatakowała pochód zorganizowany przez NZS i Federację Młodzieży Walczącej w rocznicę rejestracji NZS. Zatrzymano studentów: Marka KURZYŃCA /UJ/, Dariusza PIEKŁO /AGH/, Janusza JARKOWSKIEGO /AE/ i Ryszarda MŁYNARCZYKA /UJ/. Przy rozdawaniu ulotek zatrzymano Wojciecha CZECHA i Krzysztofa KALIŃSKIEGO z UJ; skierowano wnioski na kolegium. Podczas rozpędzania demonstracji pobito: Ryszarda MŁYNARCZYKA /okładany pięściami, wyrwane włosy, wleczony po ziemi/, Rafała DOBROWOLSKIEGO, Jerzego ROŚLA /bity po twarzy i wleczony po ziemi/, Marka KURZYŃCA /wyrwane włosy/, Zbigniewa BRZYSKIEGO. P.

bito też działacze FMW. W proteście przeciwko biciu grupa studentów zorganizowała "sit-in" w Collegium Novum, inna zaś przez 4 godziny przetrzymywała w gmachu V LO miniatura edukacji Pisiaka, żądając zwolnienia zatrzymanych. Obie akcje zakończono po 4 godz., gdy rektor Koj przywiozł zatrzymanych.

21 II podczas demonstracji KPN zatrzymano studentów UJ: Piotra JARKA, Krzysztofa BROZKA i Marcina JACHYMIAKA. Zwolniono ich po kilku godzinach zapowiadając skierowanie wniosków do kolegium.

Pod manifestacji w obronie Vaclava Havela, po wiecu na Rynku, wszyscy udali się w kierunku Komitetu Wojewódzkiego na ul. Karmelickiej. Zatrzymano: Jarosława POCA, Pawła JACHYMIAKA, Zbigniewa BROZKA, Dariusza PIEKŁO /AGH/ i Piotra KEDZIEBSKIEGO /WSP/. Szli pod Komitet Woj. gdyż w czasie spotkania studentów w ostatnią niedzielę z sekretarzem KW Gajewiczem obiecano im, że we wszystkich sprawach mogą zwracać się bezpośrednio do niego i będą przyjęci.

24 II o godz. 15,30 na Rynku przy pomniku Mickiewicza zorganizowano wiec na znak protestu przeciwko zatrzymaniom i pobiciom w dniu 17 II. Po wiecu ok. 2 tys. osób ruszyło ulicą św. Anny, tam zostali zatrzymani przez ZOMO. Kilkanaście osób wylegitymowano, nie zatrzymywano. Pochód ruszył dalej w kierunku UJ i Urzędu Miasta. Przed Urzędem Miasta czekały na nich ogromne oddziały MO. Zatakowano gazem, armatkami wodnymi i pałkami, rozbijając pochód. Jedna grupa schroniła się w UJ, druga u Franciszkanów. Uciekających bito pałkami. Kościół Franciszkanów i Uniwersytet otoczono. Ok. godz. 18-ej zdjęto blokadę - wówczas ci, którzy schronili się w kościele zwartą grupą przeszli do collegium novum, tam po krótkim wiecu i informacji rektora Grodzińskiego, że w tej chwili zatrzymanych jest jeszcze 10 osób, lecz po wylegitymowaniu zostaną zwolnieni - wszyscy rozeszli się. Podczas zajść po urbowany został student i uczestnik WIP Grzegorz SURDY, na którego z bliskiej odległości skierowano strumień z armatki wodnej.

W obronie Adama SŁOMKI

22 II w ośmiu miejscowościach województwa katowickiego: Katowicach, Chorzowie, Sosnowcu, Gliwicach, Bytomiu, Jastrzębiu, Żarach i Tychach odbyły się manifestacje zorganizowane przez KPN, PPS, Solidarność i NZS w obronie represjonowanego Adama SŁOMKI /Nr 43 i 61 INF./, a szczególnie przeciwko konfiskacie samochodu, próbie eksmisji z mieszkania, bezkarności ppk SB Zygmunta Zygańko, winnego śmierci matki Adama /w aktach jest zaświadczenie lekarskie, że Zygańko jest chory i przez 12 m-cy nie może stanąć przed sądem!/. Podczas manifestacji interweniowała milicja. W Gliwicach zatrzymano Leszka PIWKO i Leszka ZARZYCKIEGO. W Katowicach usiłowano zatrzymać Adama Słomkę, ludzie pomogli mu w ucieczce.

Lepiej bić pianę, niż malować

Warszawa. 24 II Pomarańczowa Alternatywa obmalowała pasaż koło domów "Centrum" /efekty widzieliśmy wszyscy w TV/. MO zatrzymała ok. 50 malarzy. Są wśród nich: Wojciech SOBOLEWSKI, Robert JEZIEŃSKI, Waldemar SIKORA, Piotr RYMARCZYK, Roman BARTOSIAK, Wojciech ROSZKOWSKI, Albert KATANA, Adam RYĆ, Magda PODWYBOCKA, Jacek WARTA, Wojciech MAJA, Ireneusz FRONCZAK, Łukasz MALICKI, Stanisław GIEGA, Michał GÓRNY, Hubert BISKUPSKI, Jakub RYMKIEWICZ i W. TOŃBIELIŃSKI. Osadzono ich w areszcie Komisariatu MO przy ul. Widok. Ponadto zostali zatrzymani: Jarosław LEJKO - pobity przy zatrzymaniu, Rafał TICHY, Marcin MILLER, Paweł MATYSIAK, Marcin LUCYŃIAK, Grzegorz KORCZYŃSKI, Marta MILLER i Wojciech GAWKOWSKI - pobity przy zatrzymaniu. O przebiegu wydarzeń KIIP została poinformowana bezpośrednio z komisariatu na Wilczej; zatrzymani skorzystali z tego, że pozostawiono ich sam na sam z telefonem. W niedzielę 26 II "pomarańczowi" gromadnie przystąpili do zmywania swych dzieł. MO interweniowała i tym razem. Zatrzymano NZS-owców: Krzysztofa PŁASKE, Martę MILLER i Agnieszkę STARZYK /przew. Komisji Interwencji Politechniki/. Pozostali pobiegli poalić się do komisariatu na Widok. Tam wyrażono zdumienie z powodu przerwania tak skutecznej działalności /oskrobano już żyłkami wszystkie szyby/ i odesłano "wyżej"

czyli na Wilczą. W międzyczasie zatrzymanych zwolniono.

Łódź. 24 II "Galeria Działań Maniakalnych" zorganizowała publiczne bicie piany wokół Okrągłego Stołu. Za drobną opłatą każdy mógł się przyłączyć do zbożnego dzieła - dla dzieci przewidziano zniżkę, zaś uczestnicy obrad Okrągłego Stołu mogli to czynić zupełnie bezpłatnie. Po ubiciu 200 ton piany /7/ "hep" zakończono wystawieniem palców w "v" i odśpiewaniem hymnu Rycerzy Okrągłego Stołu, "Wlazł kotek na płotek". Obrady, których porządku strzegły dwa samochody z szyldem i jeden agent 997, odbyły się w zupełnym spokoju.

W sądach

Katowice. 21 II Sąd Woj. rozpatrzył odwołanie WUSW od wyroku Sądu Rej. w JASTRZĘBIU uniewinniającego Lesława SZUWARSKIEGO /nr 48, 49, 56, 60 i 61 INF./ od zarzutu pobicia milicjantów. Utrzymano w mocy wyrok I instancji. Umożliwia to nadanie biegu wnioskowi L. Szuwarskiego - wystąpił on z powództwem cywilnym przeciwko milicjantom, którzy go pobili.

Bełchatów. 21 II odbyła się kolejna rozprawa przeciwko milicjantowi Jerzemu Wojtczakowi oskarżonemu o pobicie w dn. 9 IV 88 Wojciecha WYCZACHOWSKIEGO /Nr 26, 50 i 51 INF./. Przesłuchano świadków obrony /funkcjonariuszy MO i prokuratury/. Ich zeznania były sprzeczne z poprzednio złożonymi. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniosł o dostarczenie notatnika służbowego J. Wojtczaka i protokołu RUSW dot. użycia przymusu bezpośredniego wobec poszkodowanego. Sąd wnioski uwzględnił. Pełnomocnik W. Wychachowskiego zapowiedział też złożenie wniosku sygnalizującego nieprawidłowości w funkcjonowaniu prokuratury i MO w Bełchatowie. Kolejna rozprawa odbędzie się 13 III, godz. 13

Gdańsk. 22 II Sąd Rej. rozpatrzył sprawę Sławomira JAKUBOWSKIEGO /Nr 62 INF./ doprowadzonemu z aresztu oskarżonemu zarzucano rzucenie kamieniem /jednym/ w radiowóz. Jedynym dowodem w sprawie były zeznania funkcjonariuszy, bowiem brak jakichkolwiek materialnych dowodów czynu. Jakubowski przyznał się jedynie do użycia obelżywych słów w chwili zatrzymania. Sąd rozstrzygnął wątpliwości na niekorzyść oskarżonego i skazał go na 1 rok i 6 mies. pozbawienia wolności z zawieszeniem na 4 lata, 100 tys. zł. grzywny /na jej poczet zaliczono 72 tys. za 72 dni aresztu/ oraz 40 tys. napiwki i 26 tys. kosztów. W zastępstwie biorącego udział w okrągłym stole mec. Taylora bronił mec. Kaziewicz.

Kraków. 23 II Sąd Wojewódzki przystąpił do rozpatrzenia sprawy Kazimierza SULKI /Nr 55 INF./, funkcjonariusza SB, który odmówił swego udziału w "przerwywaniu pozareligijnej działalności ks. Chojnackiego". Sąd w składzie: W. Paskowa, S. Stachurska i B. Bochyńska sprawę odroczył, ponieważ oskarżony przebywający w ZK Barczewo nie został o niej powiadomiony. Jednocześnie sąd uchylił areszt tymczasowy. Terminu kolejnej rozprawy nie ustalono.

23 II Sąd Penitencjarny w Nowym Sączu miał rozpatrzeć sprawę Kazimierza KPAUZEGO /Nr 17, 32, 37 i 61 INF./, któremu 19 II upłynął 9-cio miesięczny okres przerwy w odbywaniu kary. Na wniosek pełnomocnika adw. Modelskiego przekazano rozpoznanie sprawy sądowi w Krakowie.

12 I Naczelny Sąd Administracyjny uchylił decyzję sądów I i II instancji w sprawie obciążenia Tomasza GUGAŁY podatkiem obrotowym z tytułu prowadzenia działalności wydawniczej bez zezwolenia. Przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia NSA nakazał Urzędowi Skarbowemu poczynienie samodzielnego ustalenia stanu faktycznego, bowiem poprzednio oparto się jedynie na ustaleniach toczącego się również postępowania karno-skarbowego. Postępowanie karne przeciwko T. Gugale zawieszono do zakończenia postępowania podatkowego. Grozi mu kilkumilionowa grzywna.

Kalisz. 23 II w Sądzie Rej. odbyła się kolejna rozprawa przeciwko Andrzejowi DIETRICH-MIŁOBEDZKIEMU, psychiatrze i biegłemu sądowemu /Nr 11, 60 INF./, oskarżonemu o potrącenie samochodu i porzucenie na miejscu wypadku bez udzielenia pomocy 3-letniego Krzysztofa NOWICKIEGO. Dziecko zostało inwalidą. Prokurator wniosł o uznanie oskarżonego winnym zarzutów z art. 145 §2 kk /narusze-

nie bezpieczeństwa w ruchu drogowym prowadzące do ciężkich obrażeń ciała lub śmierci/ 1 art.164 §1 kk/ nie udzielenie pomocy/ i domagał się łącznej kary 4 lat pozbawienia wolności, 2 lat pozbawienia prawa wykonywania zawodu i zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na 5 lat. Ojciec chłopca powiedział, że krzywdę wyrządził nie tylko sprawca wypadku, ale i stronnicze, skorumpowane sądy poprzednich instancji. obrońca dr Mikobędzkiego wniosł o uniewinnienie. Wyrok miał być ogłoszony 25 II.

Warszawa. 21 II Sąd Najwyższy po raz trzeci odroczył rozprawę przeciwko młocjanowi Andrzejowi Serejowi, sprawy śmierci Grzegorza LUKSA /Nr 4, 5 i 59 INF./ . Odroczenie nastąpiło ze względów formalnych /nie doręczenie wezwania oskarżonemu i pisma rewizyjnego oskarżyciela posiłkowego/ na wniosek obrońcy, mec.Dońca. Obecni byli rodzice Grzegorza, grupa pracowników i studentów UW oraz przedstawiciele KIIP.

Stalowa Wola. Czterej pracownicy Zakładów Mechanicznych "NIMET" w Nisku, przywróceniu do pracy decyzją Sądu Rejonowego w Stalowej Woli 30 XII 88: Zdzisław SAWICKI, Józef SUDOŁ, Marian GREYBOWSKI i Edward GASIOREK /Nr 46, 51, 54 i 55 INF./ nadal są bezrobotni. Dyrekcja zakładów wniosła rewizję do Sądu Wojewódzkiego.

Kolegia

Gdańsk. Władze województwa wydały postanowienie o stosowaniu trybu przyspieszonego do dnia 30 czerwca br w Gdańsku, Gdyni i Sopocie.

21 II odbyło się kolegium Marka WISZOWATEGO, lat 19, pracownika Stoczni obwinionego o rzuwanie kamieniami w czasie manifestacji w niedzielę 19 II br. Obwiniony nie przyznał się do zarzucanego czynu. Został zatrzymany wraz z grupą nieletnich 13 i 14-to letnich chłopców, których po wylegitymowaniu zwolniono do domu. Kolegium uznało winę za udowodnioną i ukarało go grzywną 50 tys., nawiazką 50 tys. oraz kosztami 1,5 tys.zł.

Koszalin. 27 I kolegium w Koszalinie ukarało 1 miesiącem bezwzględnej aresztu i nawiazkami po 35 tys.zł.uczestników ruchu WiP - Grzegorza KOZAKA i Marcela MULARSKIEGO za to, że 24 XII 88 na murach w mieście malowali napisy: "Wesołych Świąt życzy Młodzież Anarchistyczna". Oskarżyciel żądał tylko grzywny po 35 tys. Obaj złożyli odwołania.

Warszawa. 14 II przed kolegium rozpatrywano sprawę Macieja ZALEWSKIEGO obwinionego z art.52a §1 pkt 1. Zapytano obwinionego czy podtrzymuje złożone w sprawie zeznania. Zdziwiony wyjaśnił, że żadnych zeznań ani przed sądem ani przed kolegium nie składał. Wówczas odczytano rzekome przyznanie się do winy. Po oględzinach protokołu okazało się, że podpis obwinionego widniał pod notatką informującą go o terminie kolejnej rozprawy a nie pod "zeznaniem". Sprawę odroczone.

15 II odbyło się kolegium Piotra SKORUPIŃSKIEGO, studenta, obwinionego z art.65 §2 kw. 17 I br został on zatrzymany ok.godz.16 na ulicy, nie miał przy sobie dowodu osobistego tylko legitymację studencką. Notatkę z wnioskiem o skierowanie sprawy do kolegium sporządzono dopiero 29 I br. Sprawę odroczone. Powołano świadka funkcjonariusza MO Bogdana Wojdę.

Radom. 22 II odbyło się kolegium II instancji Jerzego STĘPNIA obwinionego o składanie kwiatów w rocznicę wydarzeń radomskich z 1976 roku /nr 52 INF./ . Oskarżyciel wycofał wniosek o ukaranie. Kolegium poprzestało na obciążeniu go kosztami postępowania /750 zł./

Pińsk. 13 II Grzegorz ZYCH z Barlinka odbywający służbę zastępczą w Pińsku został ukarany przez kolegium grzywną w wysokości 30 tys. + 1,5 tys.zł.kosztów za rozdawanie ulotek w klubie młodzieżowym w Pińsku w dn.30 II 88r.

Kraków. Jak obliczyli przedstawiciele KIIP w Krakowie, w miesiącu tym w roku 1988 w sprawach politycznych kolegia orzekły karę grzywny 95 razy na łączną sumę 3 690 750 zł.

Zachłanny SUSW

Warszawa. 10 VI 88 przeprowadzono rewizję u Tadeusza WYPYCHA. Skonfiskowano komputer AMSTRAD CPC 6128, dyskiety i druki. Postawiono zarzut z art. 52a. Kolegium I instancji 29 IX 88 orzekło przepadek rzeczy i grzywnę 50 tys. zł. 19 I 89 odbyło się kolegium II instancji. Uniewinniło ono T. Wypycha z braku dowodów winy /poprzednie orzeczenie oparte było o domniemanie, a nie o dowody/. T. Wypych zgłosił się do SUSW po odbiór swych rzeczy. Odmówiono mu ich zwrotu, powołując się na "odwołanie" od prawomocnego orzeczenia kolegium do komisji d/s orzecznictwa!

Ochotniczeki w SB

24 II po akcji ulotkowej KPN ok. 11,40 cała klasa IIIA XII Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi została wezwana na badania lekarskie. W tym czasie dyrektorka Wasilewska i wychowawczynie Bartna zrewidowały rzeczy uczniów. Ulotek nie znalazły.

Rewizje

Tczew. 18 II do mieszkania Sławomira TOPOLSKIEGO, pracownika Stoczni oraz uczestnika Ruchu Młodzieży Niezależnej, wtargnęli funkcjonariusze SB i zabrali transparenty przygotowane na niedzielną manifestację. Nie mieli nakazu rewizji.

Wąbrzych. 22 II dostał wezwanie do WUSW Waldemar JĘDRZEJCZUK, który odprawia wojsko w KWK "Thorez" w Wąbrzychu. 2 II powstał tam Komitet Organizacyjny "S", którego członkiem jest K. Jędrzejczuk. Podczas rozmowy padła tylko jedna propozycja - współpraca. W przypadku odmowy - wyrzucenie z pracy. Gdy on przebywał w SUSW w jego pokoju w hotelu robotniczym "Skarbek" przeprowadzono rewizję w obecności portiera, od którego żądano wydania klucza. Nakazu rewizji nie okazano.

Związek i związkowcy

Opole. Do Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Opolu przyszło pismo z Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP z zaleceniem zorganizowania strajku placowego w dniach 18 - 28 II br.

Kłopoty lekarzy

Konin. Dr Paweł KOTLARSKI, zatrudniony w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Koninie dostał przydział na mieszkanie spółdzielcze. Pozostało tylko odebrać klucze. Jednak gdy 24 I br żona zgłosiła się po klucze, w wykrętny sposób poinformowano ją o zawieszeniu decyzji. Dr Kotlarski jest działaczem "S", w 1986 prowadzono przeciwko niemu umorzona na mocy amnestii śledztwo o kolportaż, w 1987 na podstawie tych samych zarzutów ukarano go grzywną. Funkcjonariusze SB zapowiedzieli mu, żeby nie wyobrażał sobie, że pozwoli mu na otrzymanie mieszkania w Koninie. No i sprawdzili się. Dr Kotlarski wystąpił do sądu, pierwsza rozprawa odbyła się 22 II. Wyjaśnił się na niej, że usunięcie przeszkód w przydziale mieszkania leży w gestii dyrektora szpitala, Zięzki. Ten jednak starannie unika spotkań z "niepożądanym elementem". Kolejna rozprawa 9 III.

Warszawa. Dr Wojciech PYPNO /Nr 57,60 INF./ został zatrudniony na podstawie umowy na czas określony /1 rok/ na stanowisku st. asystenta w klinice urologii Szpitala im. prof. Orłowskiego. Będziemy bacznie śledzić jego dalsze losy tym bardziej, że ostatnio jako przewodniczący szpitalnej "S" skierował do dyr. Brzozowskiego pismo, informujące o kontynuowaniu działalności Komisji Zakładowej.

Głodówka bezpaszportowców

Utworzony przez WIF TAMMII w Gdańsku "Klub więźnia granic" rozpoczął 21 II 88 protest głodowy, który ma trwać do 2 III br. Udzielił w głodówce biorą: Wojciech BAFEŁTOWSKI, Adam JAGUSIAK, Marek KRUKOWSKI /protest podjął we Wrocławiu i za-

powiedział przyjazd do Gdańska/, Małgorzata TARASIEWICZ /po raz 7 odmówiono jej wydania paszportu - otrzymała stypendium w USA/, Klaudiusz WESOŁEK, Janina WEHRSTEIN i Beata ZIELIŃSKA. Protest prowadzony jest w mieszkaniu prywatnym w Sopocie przy ul. Pułaskiego 9 m 14. Rzecznikiem głodujących jest Jarosław DUBIEL zam. Sobót, ul. Kraszewskiego 37 m 34, tel. 51-43-76. Do głodujących przyłączył się poza siedzibą Michał KOWALSKI.

Oprych czy milicjant?

Często trudno odgadnąć, bowiem po Warszawie grasują patrole młodzieńców w cywilu, którzy machnąwszy ofierze przed nosem legitymacją przystępują do legitymowania, a czasem i do czegoś więcej. 22 I^a o godz. 21 trzech panów zatrzymano inwalidę, Jerzego KOLARZOWSKIEGO. Pokazali legitymacje służbowe, następnie wylegitymowali go, pobili i obrabowali. Ofiara dotarła na komisariat, gdzie sporządzono notatkę. Podobno napastnicy podszywali się pod MO. Tylko jak to rozpoznać, gdy zatrzymują nas energiczni cywile?

Nowa Luta żegna ks. Jancarza

Ksiądz JANCARZ, 48-letni, niezwykle zasłużony duszpasterz hutników, współtwórca i opiekun Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy kościele bł. Maksymiliana Kolbe w Mistrzejowicach i gospodarz Konferencji Praw Człowieka, Kraków 1988, został mianowany proboszczem w podkrakowskim Kocmyrzowie.

Potwierdzenie wpłat

Od środowiska Siedlce i Biała Podlaska, ze zbórki na "opłatki" - 51.300 zł.; RSJ - 100 USD; MR - 5.000 zł.; Antoni Maksimowicz - 7.000 zł.; Polonia Amerykańska za pośrednictwem rzecznika KW - 630 USD; Polonia ze Szwecji - 500 koron; Norweski Komitet Helsiński dla KIIP - 150 USD i 20 funtów bryt.; Jean Sintès, zwolniony z pracy aktywista związkowy z zakładów CoFradel w Lyonie /Francja/ - 1000 FF /część odszkodowania za zwolnienie, które prawie w całości przeznaczył dla różnych ruchów demokratycznych w Europie Wschodniej/.

Dziękujemy!

Sprostowanie

W nr 62 INFORMACJI mylnie podaliśmy, że Izba Wojskowa Sądu Najwyższego podjęła uchwałę dotyczącą sprawy rewizyjnej Nelly BIESIEKERSKIEJ w siedmiuosobowym składzie. W rzeczywistości uchwałę tę podjęło pełne gremium sędziów Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.

NA ŚWIĘTO KOBIET

Doc. dr Danuta Graniewska z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych przeprowadziła badania na temat aktywności zawodowej kobiet. M.in. obliczyła, że kobiety coraz częściej pracują nie dla satysfakcji, ale po prostu, żeby pomóc w utrzymaniu rodziny. Gdyby wyłączyć ich zarobki z budżetów rodzin, już nie piąta część rodzin, jak obecnie, ale ponad 40% znalazłaby się w strefie niedostatku. Coraz częściej też kobiety, sterane podwójnymi, zawodowo-domowymi obowiązkami, odchodzą na wcześniejsze emerytury. O ile więc w wieku 50-54 lata pracuje jeszcze 54,8% kobiet, o tyle w wieku 55-59 lat już tylko 28,5% kobiet. Natomiast wśród kobiet w wieku 39-49 lat pracuje aż ponad 80% kobiet. /NAI/

"PÓLKOWNICY"

W związku z nieprawdziwym oświadczeniem A. Wasilewskiego, byłego sekretarza KC PZPR, że wszystkie filmy zostały już zdjęte z "półki", Zarząd Główny Stowarzyszenia Filmowców Polskich opublikował listę filmów zatrzymanych decyzjami administracyjnymi. Są to:
filmy fabularne /4/: "Przesłuchanie" - reż. R. Bugajski, "Przy torze kolejowym" - A. Brzozowski, "Krótki dzień pracy" - K. Kieślowski i "Dorastanie" - M. Gronowski;
filmy dokumentalne: /31/: K. Kieślowskiego - "Robotnicy '71" i "Nie wiem", B. Kosińskiego - "Poręczenie", "Sto lat" i "Pacjent", M. Łozińskiego - "Jak Życ", "Marzec", "Goździk", "Egzamin dojrzałości" i "Studenci", A. M. Drażewskiego - "Jeszcze czekam", Z. Skoniecznego "Chłopski los. Tryptyk", A. Zajączkowskiego i A. Chodakowskiego "Robotnicy '80", T. Pałki - "Gospodarstwo" i "Brak miejsc", W. Pomianowskiego "Miedź '68" i "Kronika wielkiej miedzi", M. Kwiatkowskiej "Zakopane '61", M. Piwowskiego "Tylko dla dorosłych", W. Wiszniewskiego "Stolarz", J. Kidawy "Wielogłos", A. Piekutowskiego "Chłopi '81", T. Lengrena "Akredytacja", J. Petryckiego - "Na Szpitalnej" i "Pochód 1981", A. Brzozowskiego "Rebus", P. Kędzierskiego "Powrót", G. Dubowskiego "Stary" i "Witos", A. Titkova "Przechodzień", I. Englera "Elektrownia w Żarnowcu". /NAI/

KOŁO INFLACJI

Woj. Stołeczne będzie musiało wpłacić do centralnego budżetu w bieżącym roku haracz w wysokości 130 mld zł. Aby zebrać te pieniądze postanowiono wprowadzić nowe opłaty za użytkowanie gruntów. Nowe stawki ustalone przez Stoł. Radę Narodową są wyższe od poprzednich kilkaset razy. Np. FSO będzie płacić pół miliarda rocznie. Oczywiście odbije się to na cenie produkowanych samochodów. Jak obliczono, z powodu wzrostu cen opłat gruntowych cena samochodu wzrośnie o 10 tys. zł. Czyli na podatki złożą się nabywcy dóbr produkowanych przez warszawskie zakłady, po czym z kolei zażądadają zapewne podwyżek pensji. /NAI/

xxx

"Gazeta Krakowska" opublikowała list czytelnika, który dokonał następujących obliczeń. W lipcu 1981 r. wpłacił on pierwszą ratę w wys. 78 tys. zł na fiata 125p. Była to wówczas równowartość 25% ceny samochodu albo 400 dolarów. Wg umowy samochód miał otrzymać po 30 miesiącach od pierwszej wpłaty. Po 90 miesiącach regularnego oszczędzania na dawca listu ma na koncie ok. 800 tys. zł /wraz z odsetkami/, co stałoby równowartość 20% aktualnej ceny samochodu, albo 240 dolarów. Czyli

wartość rzecz wista zgromadzonego przez siedem lat kapitału jest niższa niż w chw li wpłacania pierwszej raty. A przecież ktoś korzystał przez te lata z moich pieniędzy - pisze czytelnik. Uczciwy kupiec - dodaje - jeśli się pomylił w swojej kalkulacji, dopłaca klientowi z własnej kieszeni. Państwo żąda, aby za jego pomyłki płacił obywatel. /NAI/

OSTATNIO PODROŻAŁO:

Niektóre artykuły mleczarskie /średnio o 8% /, tłuszcze roślinne /o 6% /, wyższe gatunki przetworów mięsnych /o ok. 8% / oraz gazety, bilety kolejowe i PKS /średnio o 50% /, chleb i mąka /ok. 8% /, czynsze za mieszkania kwaterunkowe i zakładowe /ok. 60% /, sprzęt muzyczny /30% /. /NAI/

KOSZTY STUDIOWANIA

Pogarsza się wciąż sytuacja materialna studentów. W ciągu ostatnich siedmiu lat miejsce w domu studenta podróżowało 21 razy, koszt wynajęcia pokoju na mieście, jak się oblicza, wzrósł 10 razy, żywienie w stołówce jest droższe 15 razy, a stypendia wzrosły 13 razy. Jak wiadomo, zdrożały także znacznie skrypty, książki, przejazdy autobusami i tramwajami oraz ogólne koszty utrzymania. Nic dziwnego, że coraz mniej jest takich, których stać na studiowanie. /NAI/

WYMIANA MIĘDZYNARODOWA

Jak obliczyli Szwedzi, 20% dwutlenku węgla, który spada na ich kraj, pochodzi niestety z Polski. Ilość zanieczyszczeń, jakie odprowadzają oba kraje do Bałtyku, jest zbliżony i wynosi w przeliczeniu na wskaźnik BZT - 358,5 tys. ton na rok w przypadku Polski i 361,6 tys. t na rok dla Szwecji. /NAI/

LEWE BUTY

PIH przebadał w zeszłym roku 448 partii butów wyprodukowanych przez polskie fabryki o łącznej wartości 642 mln zł. 210 partii o wartości prawie 317 mln zł zakwestionowano. Co drugi prawy but był, jak określono, "zezowaty" czyli jakby lewy. /NAI/

KRÓTKO

W kolejce linowej na Kasprowy Wierch wprowadzono w najkorzystniejszych godzinach /tj. o 9.30 i 10.40/ ceny komercyjne: 4.500 zł za jeden wjazd /normalna cena - 700 zł/. Czyli już i narty tylko dla milionerów. /NAI/

xxx

Tylko co drugie dziecko w Polsce ma szansę dostania się do przedszkola. /NAI/

xxx

Przeszło 100 tys. nauczycieli nie ma należytego przygotowania zawodowego. /NAI/

xxx

Karnet na sopocki festiwal będzie kosztował 20 tys. zł. /NAI/

xxx

3,2 mln ton związków siarki spada na terytorium Polski w ciągu roku. Wdziela się one w trakcie spalania zanieczyszczonego węgla. /NAI/

KWADRATURA KOŁA - rozmowa z Tadeuszem Mazowieckim

"Wola": Czy po dzisiejszym dniu /16.02/ "S" jest bardziej skłonna przyjąć plan konsolidacji i wspólną listę w wyborach do Sejmu?

Odp.: W zespole gospodarczym bardzo krytycznie odniesiono się do planu konsolidacji - dzień dzisiejszy nic w tym zakresie nie zmienia. Jeśli chodzi o wybory, to o wspólnej liście w ogóle nie ma mowy, jest mowa o takiej ordynacji wyborczej, która umożliwiłaby ludziom wysuwanie własnych kandydatów i która byłaby do przyjęcia.

"Wola": Nasza strona odrzuciła więc wspólną listę - rząd nie zgadza się na wariant kooptacyjno-wyborczy. Co pozostaje?

Odp.: To jest kwadratura koła, której rozwiązaniem powinien się zająć zespół polityczny. Ja dzisiaj rozwiązywałem problemy związkowe - i odniosłem pewien sukces. Poczekajmy do soboty 18 lutego.

oprac. jot./

/WOLA, pismo MKK, nr 7 /271/, r. VIII, Warszawa, 20.02.1989 r./

REFORMOWAĆ CZY GBALAĆ?

Oponentami realnego socjalizmu są niemal wszyscy Polacy, nie wyjąwszy wielu partyjnych. Główny podział dotyczy sposobów wyrażania sprzeciwu. Czy w ramach systemu napierać na jego reformowanie, czy wprost dążyć do jego zniesienia. Reformiści są do zaakceptowania dla władzy. Dziś reformować system chcą sami komuniści. Zogniując świecidełkami dialogu, porozumienia, ugody z tymi, co stoją na gruncie konstytucji, z tzw. "konstruktywną opozycją". Pomieszenie z popłataniem. Partia ma zagwarantowaną "przewodnią rolę" choć gros narodu odrzuca system. Kto z kim ma się ugadzać? Przypomina się celne powiedzenie Sienkiewicza: "Więc stanęła kwestia na tem, jak pogodzić dupę z batem". /.../

Mnie bliżsi są ci, którzy otwarcie negują prawomocność tej władzy, którzy chcą komunizm obalić. Ciągłe jednak powszechna, zwłaszcza wśród działaczy "S" i inteligencji, zdaje się być orientacja na porozumienie z władzą. Orientacja pozornie racjonalna, realna - bo geopolityka i uwarunkowania historyczne, bo władza ma propagandę i siłę, więc szkoda marzyć i szkoda substancji narodowej, może dojść do anarchii, rozlewu krwi, wojny domowej, destabilizacji w Europie, a tak pomalutku, krok za kroczkiem - dobijemy swego. /.../

Ewolucja systemu - zgoda. Ale zacierająca do jego likwidacji, a nie sanacji i utrwalenia. Musi być więc na tyle szybka, żeby wyzwalać się, wzrost podmiotowości społecznej wyprzedzały ciągłą w komunizm degradację i sowietyzację. I przy tym nie godzi się nikogo kłudzić czysto ewolucyjną perspektywą. Masowe poruszenie nastąpi nieuchronnie. Komunizm nie ustąpi ot tak, sam z siebie. Wstrząsy przyjdą niezależnie czy system się zasklepi czy będzie się otwierał. W pierwszym wypadku będą to buntury tłumionej rozpaczy, w drugim wybuchy rozbudzonej nadziei.

W obecnej ewolucyjnej rundzie, wymuszonej sierpniowymi strajkami, stawką jest legalizacja "S". /.../

Ponadto, w przewidywaniu jeszcze głębszego zakłamania ekonomicznego, władze chcą usilnie podzielić się częścią odpowiedzialności ze stroną społeczną. Stąd cała skomplikowana, kamuflowana operacja wciągania Przewodniczącego "S" i uwikłania Związku w tryby systemu, w jego podtrzymanie, ale tak aby społeczeństwo w swej masie, a najlepiej i sama "S" nie spostrzegłi manipulacji.

Stawia to w trudnej sytuacji również nas, nie żadną "konstruktywną" czy inną opozycją, ale po prostu przeciwników systemu. Choć

sami bezpośre nio nie uczestniczymy w tej rundzie rozgrywek, zależy nam bardzo na wyniku, na wywalczeniu pełnej, legalnej "S". Z serca i przekonaniem gorąco kibicujemy drużynie społecznej. /.../

Kornel Korawiecki

/SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA, pismo SW, Wrocław, nr 4/199, 20.02-5.03.1989/

POLITYKA JEST DLA KAŻDEGO - rozmowa z Marianem Jurczykiem

- Zgodzi się pan więc, że wobec takich zagrożeń dla narodu nie wolno po prostu nie zajmować się polityką?

M.J.: Zgadza się, zgadza się. Po prostu nie widzę możliwości rozwiązania tych problemów bez pluralizmu. PZER musi się czuć zagrożoną przez inne partie polityczne...

Powiem w dwóch słowach: musimy walczyć o pluralizm związkowy, o pluralizm polityczny; jeden i drugi musi doprowadzić do wolnych demokratycznych wyborów do sejmiku - do tego, by naród sam decydował, jaki rząd ma rządzić i jaki ma panować system. Naród o tym decyduje i nikt inny nie ma na ten temat nic do powiedzenia. Od tego jest naród i tylko on może podjąć tu decyzje. /.../

Jeśli chodzi o "okrągły stół", to ocena moja jest następująca: stosunek się nie był z początku korzystny dla władz komunistycznych. W związku z tym, że nie wypadało - ze względu na opinię krajową i zagraniczną - wyprowadzać czołgów na ulicę, czy postąpić tak jak w Hucie Lenina na przełomie kwietnia i maja - trzeba było wymyślić okrągły stół. A jak tylko stosunek się zmienił się trochę na ich korzyść - z miejsca zaczęli sobie ten "okrągły stół" lekceważyć. W roku 80 pan Marcinkowski przyjechał do Szczecina dlatego, że była tu siła w postaci strajków w wielu zakładach i gdyby tak było teraz to nie musiałby pan Lech ujechać do pana Kiszcza, tylko Kiszcza przyjechałby z całą ekipą do pana Lecha.

Dlatego według mnie, ten "okrągły stół" nie zakatwia żadnych spraw. Jeżeli nawet coś zakatwia, to nie to, co jest najważniejsze dla naszego narodu. Rejestracja klubów czy organizacji może podnosić świadomość polityczną, ale nie zakatwia najważniejszego, co może zakatwić tylko pluralizm związkowy i polityczny. Dlatego nie pokładam większych nadziei w "okrągłym stole".

/ORLIK, pismo PPN, Gdańsk-Szczecin, nr 3,01.02.1989/

QUO VADIS SOLIDARNOŚĆ?

/.../ Wałęsa jest potrzebny do podratowania prestiżu reżimu w oczach Zachodu. "Uznaje się" go zatem za osobę nie-prywatną. Ale wszystko ma swoją cenę. Wałęsa mógłby wykorzystać swoją "rolę" i sam zająć miejsce gracza przy tym politycznym pokerze. Należy zatem osłabić jego wpływy, tu w kraju, aby całkowicie skierować jego uwagę na sprawy ogólne. Wytyka się więc uliczne demonstracje zrozpaczonej młodzieży, która /sam jestem młody/ nie chce i nie może czekać na kolejne etapy i konsolidacje. Robi się pewne, niewiele znaczące gesty, a jednocześnie sugeruje się, że wystąpienia młodych nie służą sprawie "porozumienia". Ekipa Wałęsy reaguje w sposób, o którym pisałem wyżej wprowadzając zamieszanie.

No bo Wałęsa potępia demonstracje, zatem są one szkodliwe, nie należy ich popierać.

Radycznie nastawieni działacze i sympatycy "S" są również zdezorietowani, gdyż jak już zauważyłem, niegdyś podobne zachowania były wręcz zalecane. Wzywano do nich jako do formy pokojowych nacisków na komuny, obecnie zaś potępia się je. O to właśnie chodzi reżimowi: o odcięcie Wałęsy od "doków".

SIS-NIEZALEŻNA AGENCJA INFORMACYJNA · Przegląd prasy podziemnej

Wydarzenia ostatnich miesięcy unaocznily niemoc i inercję "struktur" mieniących się Solidarnością. Panowie działacze! nie byłem członkiem "S" w okresie jej legalnej działalności, gdyż byłem za młody. Ale od początku stanu wojennego włączyłem się w nurt walki o nią i to daje mi prawo do uznania się za jej członka.. To co Wy robiliście i to co chcecie uzyskać od komuny nie jest i nie będzie tą "S", o którą ja walczyłem i walczyło wielu innych, za którą oddali życie górniczy śląscy, mieszkańcy Lubinia i dziesiątki innych. Waszą drogę do "porozumienia z komunistami" pokonujecie na kolanach. Polityka kieruje się swoimi prawami, lecz nie należy zapominać o zwykłym człowieku./.../ Wasze odcinanie się od młodzieży i ugrupowań politycznych być może przyspieszy "legalizację" Solidarności, ale nie będzie to Solidarność, bez której nie ma wolności. O tym musicie pamiętać. /.../ Henryk Zalewski

/PIK, poznański informator konfederatów, nr 4, styczeń 1989/

JAKĄ ROLĘ POWINNA PEŁNIĆ REGIONALNA KOMISJA WYKONAWCZA
SPECYFIKA REGIONU MAZOWSZE

Specyfiką regionu Mazowsze jest niewątpliwie:

- nie-rewolucyjny, mało buntowniczy charakter zakładów, co wynika z ekonomicznej sytuacji pracowników, jak i socjologii zatrudnienia w Warszawie i regionie. Od 81 r. nie było tutaj silnego ruchu strajkowego - można nad tym załamywać ręce, ale też można to próbować zrozumieć;
- mimo istnienia jawnych komitetów związkowych, podstawową formą funkcjonowania Związku w naszym regionie są Tajne Komisje Zakładowe, niezłe zorganizowane /.../. Można byłoby powiedzieć, że formą istnienia tej TKZ-owskiej "S" jest niezrealizowana do końca formacja klubów /TKZ jako klub/.
- silny ruch samorządowy, który potrafi podjąć wspólne działania, skoordynować przedsięwzięcia na poziomie nieformalnym, a poprzez inicjatywę Towarzystwa Samorządowego - również na poziomie instytucjonalnym. Ważne jest, że elity samorządowców wywodzą się z elit "S", że ten ruch zyskał swoją własną tożsamość i płynącą z niej taktykę postępowania. /.../
- aktywne są w naszym regionie środowiska inteligentkie, grupki "S" w zakładach, które nigdy nie będą miały strajkowej siły przebicia - trzeba spytać, czy jest możliwe zwiększenie ich udziału w procesie integrowania regionu;
- Warszawę jako centrum charakteryzować musi obecność wielorakich elit - opozycyjno-politycznych i eksperckich /wyodrębnianych wg kryterium kompetencji/. Owe elity intelektualne niewątpliwie służą Związkowi jako czołści, chyba jednak w o wiele mniejszym stopniu służą regionowi Mazowsze, służą jawnym komitetom organizacyjnym i TKZ-om. Pomoc ekspertów /poza prawnikami/ kierowana w stronę zakładów ciągle jest czysto teoretyczna. /.../ Michał Boni

/GAZETA PODLASKA, pismo NSZZ "S" reg. Mazowsze. Warszawa-Siedlce-Biała Podlaska, nr 1 /45/, 15.01.1989/

PRZED WYBORAMI W REGIONIE

/.../ Wobec zbliżających się wyborów do władz regionalnych ustalone zostały zasady wyłaniania spośród członków "S" delegatów na zjazd regionalny, zwany przez niektórych II Walnym Zjazdem Delegatów /i WZD odbył się w 1981 roku/. Zdecydowano się na zasadę, że jeden

delegat przypaść będzie na każdym 150 związkowców z tym, że Komitety Założeń śląskie /tzn. te, które złożyły do sądu wnioski o rejestrację/ lub Komitety Organizacyjne /tzn. te, które rozpocząły jawną działalność i ogłosiły nazwiska swych przedstawicieli/ mają prawo wyłonić na zjazd jednego delegata. Dla zachowania ciągłości w zjeździe uczestniczyć ma również grupa 30 osób, które przed rokiem powołały obecną RWW. Zwyczajny przewidywana ilość delegatów wyłonionych w wyborach zakładowych /w końcu stycznia liczba zakładów, w których "S" prowadzi jawną działalność przekroczyła 40/, stanowić będzie to prawdopodobnie mniej niż 20% uczestników zjazdu. Wyraźnie obserwuje się powrót związku do zakładów pracy, co jest sprawą najważniejszą dla jego istnienia i rozwoju.

W pierwszym okresie po sierpniowych strajkach wśród związkowców zdecydowanie dominowali górnicy z jastrzębskich, głównie, kopalni. Obecnie nadal stanowią oni większość lecz widać i aktywizację innych środowisk, jak choćby Huty Katowice, tyskiej FSM, elektrowni w Rybniku, zakładów olkuskich czy tarnogórskich. Pozwala to żywić nadzieję, że w niedługim czasie silna "S" w naszym regionie stanie się rzeczywistością.

/KURIER KROWICKI, biuletyn inf. regionu śląsko-dąbrowskiego,
nr 1/6, 6.02.1989/

Za wybór przedstawianych powyżej tekstów oraz poczynione skróty
odpowiada red. SIS-KAI

SERWIS INFORMACYJNY RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia

DARŁOWO

19 II odbyła się manifestacja Ruchu "Wolność i Pokój" przeciwko budowie elektrowni atomowej w tym mieście.

27 II Obywatelski Komitet Ekologiczny "Czuwanie" zorganizował demonstrację protestując przeciwko energetyce jądrowej. Władze miasta wyraziły zgodę na przeprowadzenie tej manifestacji. O godz. 15 na Placu Mickiewicza zebrało się ok. 2 500 osób, w tym przedstawiciele "WiP" z transparentami oraz działacze Franciszkańskiego Ruchu Ekologicznego a także "S". Po wystąpieniach przedstawicieli organizacji ekologicznych ludzie ruszyli pochodem w kierunku placu Tysiąclecia. Uczestnicy "WiP" rozdawali ulotki z zawartym Oświadczeniem w sprawie energii jądrowej. Oświadczenie to zostało także odczytane podczas manifestacji:

"My uczestnicy Ruchu "WiP" Pomorza Środkowego żądamy:

1. Wstrzymania budowy elektrowni atomowych w Zarzowcu i Klampiczu.
2. Zaprzestania prac przygotowawczych pod budowę elektrowni atomowej w Darłowie.
3. Wstrzymania w Polsce rozwoju energetyki jądrowej.
4. Przezuaczenie funduszy na rozwój alternatywnych źródeł energii w Polsce
5. Przeznaczenie dostępnych środków na modernizację istniejącego przemysłu energetycznego ze zwrócenie szczególnej uwagi na bardziej oszczędne wykorzystywanie surowca energetycznego i ochronę środowiska.
6. Zmniejszenie energochłonności przemysłu przez zastosowanie energooszczędnej technologii.

Uważamy, że budowa elektrowni godzi w podstawowe interesy narodu i w obecnej chwili jest barbarzyńcem zmierzającym do zagłady środowiska naturalnego. Popieramy wszystkie środowiska w kraju, które biorą czynny udział w walce o wstrzymanie energetyki jądrowej w Polsce.

Za "WiP" Koszalin - Grzegorz Kozak
za "WiP" Kołobrzeg - Robert Bezimienny
za "WiP" Darłowo - Cezary Łazarewicz

Ok. godz. 17 demonstracja zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego.

GDAŃSK

3 III odbyła się demonstracja ekologiczna w ramach zapowiedzianych cotygodniowych protestów w Gdańsku. Tym razem jednak zgromadzone znaczne siły MO. Cazy Rynek Starego Miasta był otoczony przez milicję. Legitymowano i spisywano osoby znajdujące się na miejscu manifestacji. Na krótko zatrzymano WOJTKA JANKOWSKIEGO i KŁADIEGO WESOŁĘ z "WiP" - Gdańsk. Kład został 2 razy nderzony pałką.

SI "WiP"

Oświadczenie "WiP" Gdańsk po manifestacji ekologicznej
3 III

"W dniu dzisiejszym przeprowadziliśmy w Gdańsku manifestację przeciwko budowie elektrowni jądrowej - Żarnowiec. Poprzednia zorganizowana tydzień temu została przemilczana przez rządową propagandę, eksponującą wówczas walki uliczne w Krakowie i malowanie Domów Centrum w Warszawie. Demonstracje organizowane przez nas mają charakter pokojowy, dlatego oburza nas fakt dokonania w dniu dzisiejszym przez policję demonstracji siły. Centrum Gdańska zatłoczone było legitymującymi przechodniów patrolami i pojazdami MO. Usiłowano nie dopuścić do rozpoczęcia demonstracji, zatrzymując organizatorów, bądź odbierając im dokumenty. Protestujemy przeciwko ingerowaniu przez milicję w pokojowe akcje ekologiczne. Oświadczamy, że nie cofniemy się przed represjami i demonstracje przeciwko budowie elektrowni jądrowej Żarnowiec przeprowadzać będziemy w każdy piątek o godz. 16 w Gdańsku na Długim Targu w Gdańsku."

Warszawa, 24 luty 1989 r.

DO PRZEWODNICZACEGO PODZESPOŁU D/S REFORMY, PRAWA I SĄDOW
STRONY SOLIDARNOSCIOWEJ

LIST OTWARTY

Szanowny Panie Przewodniczący!

Zwracam się z prośbą o właściwe uwzględnienie problemu funkcjonowania kolegów d/s wykroczeń w trakcie rozmów podzespołu d/s prawa. Moi koledzy i ja sam, jako uczestnicy ruchu "Wolność i Pokój" wielokrotnie doświadczaliśmy niesprawiedliwości ze strony tej instytucji. Ostatnio Marcel Mularski z Koszalina został skazany na 30 dni aresztu bezwzględnego /!/ i 30 tys. zł. nawiązki za sporządzanie napisów "Wesołych Świąt życzy MO" w Wigilię Bożego Narodzenia ubiegłego roku /SIS nr 22 str. 44/.

Nadal karane są osoby i ściągane są grzywny za pokojowe protesty o charakterze ekologicznym /przypadek Huty "Siechnice", składowiska odpadów w Międzyrzeczu/. Podzespół d/s ekologii Okrągłego Stołu ma wystąpić o anulowanie tych kar i zadośćuczynienie ludziom prześladowanym np! zwolnieniami z pracy.

Uważam, że ten ostatni postulat należy rozciągnąć również na inne sprawy o charakterze politycznym, w tym konfiskaty mienia.

Mam świadomość, że zlikwidowanie kolegów do spraw wykroczeń /postulowane w Oświadczeniu ruchu WIP z dnia 26.1.1989 r., które załączam/ może nie znaleźć uznania po obydwu stronach stołu. Liczę jednak, że ograniczenia nałożone na "amatorów z władzą karania" będą na tyle istotne, iż wykluczą praktyki opisane powyżej.

Chciałbym również, jako pozbawiony paszportu /ostatnia odmowa z 8.2.1989 r./ przyłączyć się do apelu "Klubu Więźnia Granic" z 17 lutego br. /SIS nr 22 str. 41/.

Łączę wyrazy szacunku

Uczestnik podzespołu d/s ekologii
Okrągłego Stołu

/Radosław Gawlik/

SI "WiP"

represje represje represje represje represje

CZĘSTOCHOWA

Zdarzają się przypadki, że SB wzywa osoby, które złożyły podanie o służbę zastępczą i wypytuje o powody takiego postępowania, nazwiska osób, które mogłyby do tego namówić oraz o kontakty z działaczami ruchu "WiP". I tak w grudniu ub.r. przesłuchiwany był w tej sprawie PAWEŁ BATORSKI. Wypytywano go, skąd się dowiedział o takiej formie służby.

Następnie w podobny sposób SB przesłuchiwała JANA SOWĘ z Lublińca, który starał się o przyznanie mu służby zastępczej w Częstochowie.

23 II do Komendy Wojewódzkiej MO wezwany został MARIUSZ MACA, który także złożył podanie o służbę zastępczą i wypytywany był o kontakty z "WiP"-em. Przesłuchujący go kazał mu przyjąć ponownie w tej sprawie 28 II. Mariusz nie uznał jednak tego "zaproszenia" za formalne (nie dostał później żadnego wezwania) i nie stawił się powtórnie na przesłuchanie.

2 III SB przysłała do pracy MARKA MIZERY i zabrała go na przesłuchanie pod pretekstem podejrzenia o udział w morderstwie. Po przewieszeniu na komendę zaproponowano mu, iż SB pomoże mu w uzyskaniu służby zastępczej w zamian za informacje dotyczące "WiP". Zaoferowano mu również pewną kwotę pieniężną z prośbą, by udał się 4 III do Poznania na zjazd Ruchu "WiP" i po przyjeździe zdał relację z obrad. Namawiania do współpracy trwały 8 godzin.

Natomiast do mieszkania PAULINY RATEK sympatyzującej z "WiP" przyszło 3 mężczyzn, w tym jeden funkcjonariusz MO w mundurze, wszyscy jednak odmówili wylegitymowania się. Po obejrzeniu mieszkania i nastrojeniu osób tam obecnych zatrzymaniem bądź nawet pobiciem opuścili lokal. Paulina Ratek złożyła skargę do komendanta MO w sprawie tego bezprawnego najścia.

3 III DARIUSZ PUSA stawił się na wezwanie do Wojewódzkiej Komisji Uzupełnień w Częstochowie, gdzie został zatrzymany pod zarzutem trwałego uchylania się od służby wojskowej. W grudniu 88 otrzymał on kartę powołania do wojska, którą przyjął, a następnie w styczniu 89 złożył podanie o służbę zastępczą.

BYDGOSZCZ

18 lutego odbyło się spotkanie przedstawicieli Krajowej Rady Koordynacyjnej Federacji Młodzieży Walczącej. Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele regionów: Bydgoszcz, Gdańsk, Kraków, Łódź, Warmia i Mazury oraz Warszawy, a także w charakterze obserwatora przedstawiciel RMN Dolny Śląsk. Na spotkaniu omówiono bieżącą sytuację w kraju oraz dyskutowano nad Deklaracją Programową FMW.

G D Y N I A

Nauczycielka j.rosyjskiego w IV LO p.RZODKIEWICZ straszy pierwszoklasistów wyrzuceniem ze szkoły, za posiadanie co najmniej trzech ulotek. W tym samym liceum, uczniowie nie posiadający tarcz szkolnych nie są wpuszczani na zajęcia lekcyjne.

W VI LO ukazał się pierwszy numer gazetki pt."CIECIE", wydawanej przez uczniów klasy IVd. Oprócz niej od niedawna ukazuje się piśmko uczniów tej szkoły pt."WACEK".

G O R Z Ó W W Ł K P.

Trwa akcja informacyjna przeciwko budowie elektrowni atomowej "Warta" w Klempiczu, prowadzona przez Ruch Młodzieży Niezależnej. Od października ub.r. rozklejona ok. 12 tys. plakatów, a od stycznia tego roku rozdano ok. 25 tys. broszur informujących o zagrożeniu jakie niesie budowa elektrowni atomowej. Cała ta kampania poprzedza zapowiedziana na 2 kwietnia w Gorzowie, a także w innych miastach, marsze protestacyjne.

8 lutego podczas rozklejania plakatów przeciwko budowie elektrowni atomowej w Klempiczu, zostali zatrzymani dwaj młodzi pracownicy ZM "Ursus" w Gorzowie - członkowie RMN-u. Po kilkugodzinnym zatrzymaniu na komendzie zostali zwolnieni do domów.

K Ę T R Z Y N

Na posiedzeniu rady pedagogicznej Kętrzyńskiego LO nauczyciele wydali czwartoklasistom zakaz goszczenia na stódniońce ks.Adama BRYKA. Na decyzję pedagogów nie miała wpływu lista podpisów prawie wszystkich uczniów klas IV-tych, domagających się obecności księdza.

Uczniowie LO w Kętrzynie zaczęli wydawać swoje własne piśmko szkolne pt.:LOLEK".

K R A K Ó W

W XVI LO, po wytycznych z kuratorium dyrekcja zdecydowała o wprowadzeniu, rzekomo przez młodzież zrehabilitowanego, zastrzonego Regulaminu Szkoły. Jeden z punktów mówi, że strojem obowiązkowym dla uczniów jest strój granatowy.

17 lutego podczas wiecu w sprawie rejestracji NZS-u przemawiał przedstawiciel FMW Wojciech POLACZEK. Zaproponował on przejście pod Kuratorium, aby tam złożyć postulaty dotyczące reformy szkolnictwa średniego proponowane przez FMW Kraków, oczekując że będzie tam obecny Minister Edukacji Narodowej. W manifestacji uczestniczyli m.in członkowie FMW Kraków i FMW Podbeskidzie. Szpaler milicji zablokował dojazd do Kuratorium. Gdy już rozwiązano manifestację nagle zaatakowało ZOMO, co doprowadziło do starć z młodzieżą. Przedstawiciele NZS; FMW i KPN złożyli protest na ręce rektora UJ wobec brutalnej akcji milicji.

W szkołach średnich Krakowa rozrzucono około 20 tys. ulotek dotyczących reformy szkolnictwa średniego. Główne postulaty proponowane przez FMW to zreformowanie przedmiotów takich jak propedeutyka i PO.

25 lutego odbyła się demonstracja przeciwko brutalnemu rozpędzeniu manifestacji w dniu 17 lutego, zorganizowana przez NZS i FMW. ZOMO zagroziło drogę demonstrantom i po ok.20 minutach "przepychanek" niespodziewanie zaatakowało zgromadzona młodzież. Szczególnie ostry przebieg miało

rozproszenie młodzieży szkolnej, zrzeszonej w FMW koło Collegium Novum. Pobito i zatrzymano wiele osób. Po stronie ZOMO było 39 kontuzjowanych.

NO W Y SĄ CZ

5 lutego w III rocznicę tragicznej śmierci Zbyszka SZKARŁATA (zamordowany przez "nieznanych sprawców") odbyła się demonstracja zorganizowana przez FMW Nowy Sącz. Ok. 500 osób, głównie młodzieży przeszło ulicami miasta. Milicja i SB ograniczyła się tylko do fotografowania i spisywania uczestników.

Ukazał się pierwszy numer pisma FMW Nowy Sącz pt. "ZA PIEC DWUNASTA".

P O Z N A Ń

We wszystkich poznańskich liceach i w pięciu technikumach rozprawdzona została petycja, pod którą zbierane są podpisy uczniów, a adresowana do Kuratorium i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Petycja dotyczy zmian w systemie nauczania (m.in. ograniczenia godzin PO, zmiany w programie Propedeutyki Nauki o Społeczeństwie, ograniczenia liczby godzin lekcyjnych w tygodniu), a także godnego opłacania pracowników oświaty.

17 lutego o godz. 15.00 odbył się na placu A. MICKIEWICZA wiec firmowany przez NZS i Szkolny Komitet Oporu Społecznego, w sprawie rejestracji NZS-u. Podczas trwania wiecu kolportowano ulotkę SKOS-ów dotyczącą proponowanych zmian w systemie nauczania.

Ukazał się pierwszy numer pisma uczniów Technikum Mechanicznego przy zakładach "CEGIELSKIEGO" pt. "ANTYKOMUCHA".

S U W A Ł K I

RKW NSZZ "S" Reg. Pojezierze wystosował list otwarty do Sefa WUSW w Suwałkach, domagający ukarania sprawców pobicia Marka ŁONIEWSKIEGO (ucznia klasy VII Szkoły Podstawowej nr.5 w Eiku) i Adama BREJNAKA (ucznia Zespołu Szkół Technicznych w Suwałkach).

T O R U Ń

Tuż przed feriami ukazała się nowa gazetka pt. "Pismo Uczniów Szkół Średnich Torunia - TELEGRAM".

W A R S Z A W A

10 lutego odbyło się spotkanie przedstawicieli niezależnych środowisk młodzieżowych. Obecni byli przedstawiciele Warszawy, Gorzowa Wlkp., Płocka, i Łodzi. Na spotkaniu przyjęto listę postulatów, która będzie przedstawiona na posiedzeniu podkomisji d/s młodzieży "okrągłego stołu".

12 lutego na spotkaniu środowisk harcerskich zdecydowano o utworzeniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. ZHR nie jest związany z żadnym ugrupowaniem czy programem politycznym, jego celem jest wychowanie młodzieży zgodnie z etyką chrześcijańska i tradycją ruchu harcerskiego. 25 lutego w Warszawie odbył się Zjazd Założycielski Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej

16 lutego w Pałacu Namiestnikowskim odbyło się pierwsze spotkanie Podkomisji d/s młodzieży "okrągłego stołu" któremu przewodniczyli Andrzej CELIŃSKI i Leszek MILLER. Środowisko niezależnych ruchów młodzieżowych reprezentował Jakub BORATYŃSKI z LO im. Górskiego w Warszawie. Niezależne środowiska harcerskie reprezentowali: Marek FRACKOWIAK z Warszawy i Wojciech WRÓBLEWSKI z Krakowa.

W R O C K A W

17 lutego w XII LO zainstalowano stoisko z prasą i wydawnictwami niezależnymi. Sprzedaż trwała tylko kilkanaście minut, gdyż interweniowała p.dyr. ŁOZOWSKA. Uczniowie prowadzący sklepik zostali ukarani obniżeniem oceny ze sprawowania.

W okresie ferii zimowych Międzszkolny Komitet Uczniowski zorganizował obóz szkoleniowy dla pierwszo- i drugoklasistów.

druk **WOL** WYDAWNICTWO
PRASOWE